

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, wtorek 18 września 1984

Cena 5 zł

Nr 221 (12 300) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

GŁOS Rozmawia

Z EUGENIĄ NYCZKA
— PRZEWODNICZĄCĄ
WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU
SPÓŁDZIELCZYN W LESZNIE

DZIAŁAMY

W INTERESIE KOBIET

— Jaka rolę spełnia Wojewódzki Komitet Spółdzielczy?

— Reprezentuje on ruch kołowy działający w 10 spółdzielczych pionach pracujących w Lesznie, między innymi w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”, spółdzielczości spożywców, pracy i inwalidów, w spółdzielniach mieszkaniowych. Działamy na zasadzie oddziaływania przedstawicieli poszczególnych pionów do tego kolegielnego organu. Reprezentujemy ponad 15 tysięcy kobiet zatrudnionych w naszym województwie w spółdzielniach oraz ponad 60 tysięcy członkiń spółdzielni. Spełniamy różnorodne zadania począwszy od współdziałania w realizacji zadań gospodarczych i społeczno-wychowawczych przez organizację społeczno-zawodową spółdzielczych, reprezentowanie środowisk spółdzielczych w ruchu kobiecym, po kształtowanie obywatelskich i patriotycznych postaw, opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi i ludźmi starszymi. Jednym słowem uporczywie zabiegamy o interesy spółdzielczyń i ich rodzin.

— Dobięga końca sześciolatnia kadencja komitetu. Wojewódzki zjazd delegatek podsumuje dziś działalność Wojewódzkiego Komitetu Spółdzielczyń. Jakie osiągnięcia notuje spółdzielczy ruch kobiecy?

— Kończąca się kadencja nie była łatwą dla naszego ruchu. Przeżyliśmy — podobnie jak całe społeczeństwo — okres niepokoju społecznego, trudności gospodarczych, a także zaniku wielu wartości moralnych. Nie mogło to pozostać bez wpływu na naszą działalność. Udało się jednak, mimo wielu trudności, ocalić wszystko co najlepsze w tradycjach i dorobku spółdzielczego ruchu kobiecego. Nasze działaczki — nie bacząc na problemy dnia powszedniego — nadal aktywnie prowadziły różne kursy, pokazy i szkolenia, ułatwiając oszczędne gospodarowanie rodzinnymi zasobami materialnymi. Były to między innymi kursy krawiectwa, racjonalnego żywienia, robót ręcznych, szkoły gospodyń i szkoły zdrowia. Wiele uwagi poświęcałyśmy poprawie warunków pracy, zwłaszcza na stanowiskach szkodliwych dla zdrowia, oraz warunków socjalnych, szczególnie dla kobiet obciążonych rodzinami wielodzietnymi lub matek samotnie wychowujących dzieci. Starania szły w tym kierunku, by właśnie one w pierwszej kolejności korzystały z zasobów funduszy zakładowych. Naszą działalność często trudno wyodrębnić z normalnej spółdzielczej pracy. Jesteśmy przecież członkiniami spółdzielni, współgospoda-

Rozmowa W. Jaruzelskiego z N. Bajbakowem Współpraca ze Związkiem Radzieckim podstawą rozwoju Polski

(PAP) 16 września I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów PRL gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie rządu PRL zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR Nikołaja K. Bajbakowa.

W trakcie rozmowy podkreślono wielkie znaczenie, jakie dla dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim mają ustalenia tegorocznej narady gospodarczej krajów RWPG na najwyższym szczeblu oraz spotkania przywódców obu krajów, a w szczególności długofalowy program współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej PRL z ZSRR do 2000 roku.

Konsekwentna realizacja tych ustaleń pozwala oprócz rozwoju gospodarki Polski na mocnym stabilnym fundamencie, stwarza korzystne warunki dla modernizacji majątku produkcyjnego oraz przyspieszenia postępu naukowo-technicznego.

Pozytywnie oceniono dotychczasowe wyniki koordynacji planów, jako głównego instrumentu uzgadniania kierunków polityki gospodarczej. Podkreślono, że dotychczasowe doświadczenia wykazały dobitnie skuteczność braterskiego współdziałania w warunkach nasilenia konfrontacyjnego kursu prowadzonego przez USA oraz z ich inspiracji przez niektóre kraje kapitalistyczne oraz polityki restrykcji ekonomicznych przeciwko Polsce.

Stwierdzono, że dalszemu rozszerzeniu współpracy służyć będą wspólne przedsięwzięcia w dziedzinie nauki i techniki, rozwoju bazy paliwowo-energetycznej oraz kooperacji i specjalizacji produkcji w przemysłach przetwórczych, nad którymi prowadzone są obecnie intensywne prace. W procesie tym Polska spotykać się nadal będzie z pomocą ze strony Związku Radzieckiego.

W spotkaniu wzięli udział wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Manfred Gorywoda. Obecny był charge d'affaires Wasilij Swirin.

Plenum ZG LOP w Poznańskim

Ochrona przyrody przed skutkami cywilizacji

INFORMACJA WŁASNA

W Dymaszewie koło Poznania rozpoczęło się wczoraj dwudniowe obrady Plenum Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody. Przybył na nie również wiceminister rolnictwa — Zbigniew Nocznicki. Obradom przewodniczył prezes ZG LOP — prof. dr hab. Henryk Zimny, który przedstawił również duży chociaż nie zawsze wymierne osiągnięcia działalności Ligi Ochrony Przyrody w 40-lecie Polski Ludowej. Organizacja ta skupia wielką liczbę działaczy, pracujących nie dla osobistych korzyści, lecz by zachować walory przyrody dla ludzkości. Wykorzystywanie procesów zachodzących w przyrodzie przyczynia się do przeciwdziałania zagrożeniu środowiska.

Większość wystąpień uczestników plenum poświęconą była problemom ochrony gleby, wód i lasów. Już nie tylko miasta narażone są na szkodliwe dla świata żywego skutki cywilizacji. Postęp rolnictwa w ostatnich latach powodowany jest głównie jego mechanizacją i chemizacją, a to również pociąga za sobą niepokojące konsekwencje. Trzeba temu zapobiegać.

Naczelny Konserwator Przyrody przekazał zebranym informację o stanie prac nad powołaniem nowych parków narodowych i krajobrazowych.

Rada Państwa przyznała 67 działaczom LOP odznaczenia państwowe, w tym 14 Krzyżu Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. 23 osobom wręcono też „Medale 40-lecia”. M.in. z Wielkopolski otrzymali je Czesław Grenda, Edmund Gilewski, Władysław Wojtkowski, Tadeusz Kornowski, Jerzy Kociński, Stanisław Kuźniak, Jan Kapuściński.

Dzisiaj uczestnicy plenum wyjadą do Zakładu PAN w Turwi, gdzie zapoznają się z wynikami prac naukowo-badawczych w zakresie rolnictwa ekologicznego. (zd)

G. Ferraro krytykuje R. Reagana

(PAP) Występując na wiecu przedwyborczym w uniwersytecie w Syracuse (stan Nowy Jork) kandydatka demokratów na stanowisko wiceprezenta USA, pani Geraldine Ferraro poddała ostrej krytyce politykę obecnego rządu USA wobec Ameryki Środkowej.

Stwierdziła, iż w rezultacie prowadzonej przez Ronalda Reagana polityki sytuacja w regionie stała się mniej stabilna, w porównaniu z okresem sprzed czterech lat. Ferraro wskazała, iż w roku 1982 Reagan rozpoczął wojnę w Ameryce Środkowej, w następ-

nym roku przystąpił do budowy baz wojskowych w Hondurasie, w br. udzielił pomocy w zaminowaniu nikaraguańskich portów.

W wyniku tego rodzaju poczyną — powiedziała Geraldine Ferraro — Ameryka Środkowa została dosłownie nafałszowana bronią, gwałtownie wzrosło napięcie. Wezwwała do wycofania z Hondurasu wszystkich amerykańskich wojsk, zaniechania pomocy i poparcia USA dla ugrupowań kontrewolucyjnych, a także współuczestniczenia w tajnych, dywersyjnych operacjach przeciwko sandinowskim władzom Nikaragui.

Posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie

(PAP) Z udziałem gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego rozpoczęło się wczoraj dwudniowe posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Rada rozpatrzyła m.in. projekt opinii o raporcie o realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w 1983 r. oraz projekt opinii o raporcie dotyczącym wykonania programu oszczędnościowego w 1983 r.

Przedstawiając raport o reformie pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej minister Władysław Baka stwierdził m.in., iż w ubiegłym roku nastąpił dalszy postęp w procesie reformowania gospodarki. Znalazło to również wyraz w dostosowywaniu metod zarządzania do nowych zasad. Dokonując oceny wdrażania reformy należy jednak pamiętać, iż nasz system gospodarczy jest ciągle w trakcie przebudowy. Jest to ważne przy ocenie wpływu reformy na funkcjonowanie gospodarki i jej rezultaty.

Ogólnopolskie Dni Literatury

(PAP) W Bydgoszczy z udziałem około 100 pisarzy z całego kraju rozpoczęły się Ogólnopolskie Dni Literatury — spotkanie literatów i krytyków, poświęcone problemom życia kulturalnego i przyszłości literatury w Polsce. Podstawę dyskusji stanowią referaty pisarzy i krytyków dotyczące m.in. roli świadomości historyczno-kulturalnej w społecznej percepcji literatury i problemom ruchu literackiego w 40-lecie Polski Ludowej.

Także W. Mondale spotka się z A. Gromyką

(PAP) Kandydat demokratów w wyborach prezydenckich w USA, wyznaczonych na 6 listopada, Walter Mondale oświadczył, że w przeddzień spotkania prezydenta Reagana z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andrejem Gromyką, przeprowadzi rozmowę z szefem dyplomacji radzieckiej w Nowym Jorku 27 września.

Gdzie ci ludzie?

Wracający teraz tłumnie z zagranicznych wakacyjnych wojaży rodacy mają wiele tematów porównując funkcjonowanie różnych instytucji publicznych u nas i za granicami. Znowu potykają się co krok o różne kolejki na poczcie, w banku, w sklepie, znowu muszą ciągle na coś czekać, zwykle z tego powodu, że brak ludzi. Ponieważ większość wracających przebywała w zaprzyjaźnionych krajach socjalistycznych pytania formułuje się zwykle: dlaczego oni mogą a my nie, dlaczego tam się nie czeka, a u nas tak, skąd tam się biorą ludzie, skąd przyrost naturalny jest tam o tyle mniejszy niż u nas.

Od dzisiaj do piątku

„Jesień 84” na terenach MPT



Ekspozycja Spółdzielni Niewidomych „SINPO” w Poznaniu. Fot. — R. Świątkowski

INFORMACJA WŁASNA

Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpoczynają się dzisiaj kolejne 42 Targi Krajowe „Jesień 84”. Przyjechało na nie znacznie więcej niż w ubiegłym roku, bo przeszło 1500 wystawców oraz kilkakrotnie większa rzesza handlowców, reprezentujących większość organizacji handlowych kraju. Kontraktować będą towary, które znajdziemy w skle-

pach w pierwszym półroczu przyszłego roku. Czy uda im się kupić najatrakcyjniejsze — przekonają się już za kilka dni.

Przeważającą grupę wystawców stanowią będą reprezentanci drobnej wytwórczości w tym również wielu firm wielkopolskich. Większa niż przed rokiem oferta przed stawia także firmy polonijne, których wyroby oglądać będzie można w kilku pawilonach. (eta)

W. Jaruzelski przyjął T. Borge Martinezę

Naród nikaraguański gotów jest bronić suwerenności i zdobyć rewolucji

(PAP) 17 września I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął członka Krajowego Kierownictwa Frontu Wyzwolenia Narodowego Nikaragui im. „Sandino” (FSLN), ministra spraw wewnętrznych Republiki Nikaragui Tomasza Borge Martinezę, przebywającego w Polsce na zaproszenie ministra spraw wewnętrznych PRL.

W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszczyk. Spotkanie upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Na zakończenie oficjalnej przyjacielskiej wizyty w naszym kraju minister spraw wewnętrznych Republiki Nikaragui — Tomas Borge Martinez

spotkał się w Centrum Prasowym „Interpress” z dziennikarzami.

W odpowiedzi na pytanie min. T. Borge Martinezę o zapowiedziane na początek listopada br. wyborów powszechnych w Nikaragui. Na dół — powiedział — nie słabną nadsilki polityczne i gospodarcze wywierane na nasz kraj przez administrację USA. Stany Zjednoczone wciąż udzielają pomocy w wyposażeniu i uzbrojeniu oddziałów kontrewolucyjnych, atakujących terytorium Nikaragui z baz utrzymywanych w Hondurasie. Naród nikaraguański — zaznaczył min. Martinez — gotów jest bronić swej suwerenności i zdobyć zwycięskiej rewolucji 1979 r.

Przedstawiając trudności gospodarcze, jakie przeżywa Nikaragua, min. Martinez podkreślił znaczenie pomocy udzielanej jego krajowi przez państwa socjalistyczne.

Do Polski przybyła delegacja związkowców CSRS

(PAP) 16 września przybyła do Polski z przyjacielską wizytą delegacja Rewolucyjnego Ruchu Związkowego (ROH) Czechosłowacji z członkami Prezydium Komitetu Centralnego KPCZ, przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych, wiceprzewodniczącym Światowej Federacji Związków Zawodowych — Karellem Hoffmannem.

Delegacja spotka się z przedstawicielami kierownictwa PZPR, rządu oraz odbędzie szereg roboczych spotkań z członkami i działaczami polskiego ruchu związkowego.

Obok spotkań w zakładach pracy kilku województw, goście z Czechosłowacji odbędą robocze rozmowy z kierownikami federacji związków zawodowych.

OD GŁOSY

na tych, którzy pracują w rolnictwie, w przemyśle i usługach. Otóż w Polsce w rolnictwie pracuje 30 proc. zatrudnionych, 29 proc. w przemyśle i 40 proc. w usługach. W Czechosłowacji odpowiednio dane wynoszą 14, 37 i 47, w NRD 10, 43 i 46, a w Buł-

garii 23, 34 i 58. Jak widzimy, w tych krajach wszędzie w usługach zatrudnia się znacznie więcej ludzi niż w Polsce. Żeby pokazać skrajne tendencje podam dane dla Japonii (10, 23 i 65) oraz USA (3, 24 i 72). I otóż gdzie cała tajemnica!

Jednakże aby móc skierować więcej ludzi do usług trzeba najpierw osiągnąć wyższą wydajność pracy w rolnictwie i przemyśle. Kiedy jednak do tej pracy, którą gdzie indziej wykonuje jeden człowiek, trzeba u nas postawić dwu albo i więcej — nie starczy ich już dla usług. Tak więc źródła wszelkich efektów tkwi w wydajności pracy. Przed tą prawdą nikt nie ucieknie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Plenarne obrady WK SD w Poznaniu

Perspektywy rozwoju miast województwa

INFORMACJA WŁASNA

Czternaste plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu było poświęcone problematyce rozwoju miast województwa poznańskiego.

W obradach wzięli udział za prośbą goście, wśród nich sekretarz KW PZPR Stanisław Piotrowicz i wicewojewoda poznański Bronisław Stępiński. Obrady prowadził przewodniczący WK SD Alojzy Bryl.

W wielowątkowej dyskusji podkreślano, że przewidując rozwój miast nie można zapominać o konieczności hierarchicznego rozwoju kompleksów miejskich mając na względzie infrastrukturę, ochronę środowiska oraz zapewnienie usług dla ludności.

Sprawy ochrony środowiska przewijały się wielokrotnie. Dyskutanci nawiązywali do uchwały IX Plenum WK SD poświęconego właśnie ochronie środowiska. Wiele mówiono także o gospodarce wodnej i oczyszczaniu ścieków. Jeżeli tego problemu nie rozwiążemy dzisiaj, za kilka lat może już być za późno.

Uczestnicy plenarnego zebrania przyjęli uchwałę, w której podkreślili potrzebę kompleksowego rozwoju miast

miast i ich usługowej roli dla Poznania. Ze wszech miar jest pożądany taki model rozbudowy, w którym Poznań i małe miasta połączyłaby sieć wzajemnych usług. Niektóre z nich pełniłyby wyłącznie Poznań, inne, głównie związane ze sferą usług rolniczych, małe miasta.

W tym też celu należy dążyć, aby Poznań pozostał miastem w dotychczasowych granicach, to jest rzędu 700 tysięcy mieszkańców, a część środków przeznaczyć na rozwój małych miast, i tworzenie ścisłych więzi pomiędzy nimi.

Odnosnie samego Poznania, uczestnicy plenarnego posiedzenia WK SD w Poznaniu zaaprobowali dalszy rozwój miasta na osi północ-południe, głównie z uwagi na korzystną sieć komunikacyjną. Podkreślano także potrzebę dalszego rozwoju gospodarki wodno-ściekowej.

Mocno akcentowano konieczność przesunięcia w budżecie województwa i przekazanie części środków na potrzeby małych miast.

Uczestnicy plenum podjęli uchwałę, że do dotychczasowej pracy sekretarzowi WK SD Mirosławowi Kosińskiemu, który od niedawna objął obowiązki wiceprezydenta Poznania, a na wakujące miejsce jednomyślnie wybrał Andrzeja Grudzińskiego. (beb)

We Wrocławiu zakończyły się Dni Modlitwy o Pokój

(PAP) We Wrocławiu — uroczystym w ubiegłym roku zaszczytnym tytułem „Miasta Pokoju” nadanym przez Prezydium Światowej Rady Pokoju — odbyły się w dniach 15-16 września pierwsze tego rodzaju

ju w Polsce międzynarodowe wrocławskie Eklezjastyczne Dni Modlitwy o Pokój.

Przyjęto posłanie pokojowe do wszystkich ludzi dobrej woli.

DZIAŁAMY W INTERESIE KOBIET

Dokończenie ze str. 1
razami, a więc efekty ekonomiczne i społeczno-wychowawcze spółdzielczości są również naszą zasługą. Cały czas mamy jednak na uwadze interesy kobiet zatrudnionych w spółdzielczości.

— Jak zreformowane zasady gospodarowania wpłynęły na działalność ruchu spółdzielczego?

— W niektórych spółdzielniach chyba opacznie rozumiano dane przez reformę samorządność i samodzielność. W pogoni za rentownością o graniczano przede wszystkim nakłady na działalność społeczno-wychowawczą. Ofiarą takich poczynań padały więc ośrodki nowoczesnej gospodarki na wsi, a w miastach ośrodki praktycznej pomocy. Stracono przy okazji sporo wyspecjalizowanej kadry, zarówno pracowników służb społeczno-zawodowych jak i społecznych inżynierów. Zlikwidowano też ognia ruchu kobiecego w wojewódzkim związku spółdzielczości pracy i spółdzielczości rolniczej. Takie działania traktujemy wręcz jako naruszanie prawa spółdzielczego. Podczas zakończonej niedawno kampanii zebrań sprawozdawczo-wyborczych naszego ruchu w poszczególne spółdzielnie wskazywano na przykłady takich właśnie działań, ale choć jednocześnie podkreślano, iż zebrania te obok wytyczenia programów działania na następne kadencje rozbudziły również społeczność zawodową aktywność spółdzielczą.

— Dzisiejszy zjazd nie tylko oceni działalność w minionej kadencji, ale również wytyczy program działania na na

stępne cztery lata. Które z założeń uznaje pani za najważniejsze?

— Za najistotniejsze zadanie Wojewódzkiego Komitetu Spółdzielczy uważam ożywienie najniższych ogniw spółdzielczego ruchu kobiecego oraz ich reaktywowanie tam, gdzie zostały zlikwidowane. Musimy podjąć działania, aby wprowadzić większą ilość kobiet do rad nadzorczych, zarządów, komitetów członkowskich. Zamierzamy też rozszerzyć różnorodne formy szkolenia kobiet w racjonalnym prowadzeniu gospodarstwa domowego. Chcemy wrócić do programu opracowanego z okazji obchodzonego niedawno roku inwalidów, a którego wiele punktów nie doczekało się do tej pory realizacji. Myślę tu między innymi o wojewódzkiej poradni dla dzieci niepełnosprawnych lub udogodnieniach komunikacyjnych dla inwalidów. Niewykonanie tego programu trudno tłumaczyć trudnościami gospodarczymi. Na to muszą się znaleźć pieniądze, bo ci ludzie i tak są już mocno pokrzywdzeni przez los. Niepokoją nas wyniki badań zdrowotnych wśród kobiet. Chcemy doprowadzić do stanu, by wszystkie kobiety zatrudnione w spółdzielczości poddawano okresowym badaniom cytologicznym i ginekologicznym. Nie mogą nam być równeż obce sprawy kraju. Stąd nasza obecność w PRON-ie terenowych organach władzy, w których zasiada 116 kobiet-radnych a także samorządach mieszkańców.

Rozmawiał

ANDRZEJ RUTECKI

Społeczne konto — wciąż otwarte

Pomoc w budowaniu ośrodka rehabilitacji oferują Szwedzi

INFORMACJA WŁASNA

Idea Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego wybudowania w Poznaniu Wielkopolskiego Centrum Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych zdaje się przybierać realniejsze kształty. W trakcie wspólnych dyskusji lekarzy, pedagogów, architektów, rodziców, wybrano się zarys ośrodka. Komisja Programowa Społecznego Komitetu Budowy kierowana przez prof. dr. hab. Andrzeja Galkowskiego, przedstawiła wytyczne programowe. Zaopiniowali je z jednej strony Instytut Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu, a Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — z drugiej.

A więc wizja przyszłego ośrodka zarysowuje się tak: będzie w sobie łączył dwa specjalistyczne pionierstwa. Pierw-

szy przeznaczony dla dzieci i młodzieży niesprawnej fizycznie. Tutaj przewiduje się oddział rehabilitacyjny dla 70 pacjentów, przedszkole, internat. Część drugą zajmie przedszkole dla dzieci niesprawnych umysłowo oraz internat.

Obydwa te pionierstwa będą się łączyć wspólnym działaniem terapii usprawniającej, szkołą życia, szkołą podstawową, pracowniami (do zajęć z zakresu gospodarstwa domowego, zajęć krawieckich itp.), gabinetami do ćwiczeń indywidualnych.

Są to na razie zarysy programowe. Jeszcze toczy się nad nimi dyskusja. Uwagi nad ulepszeniem ich wymieniano między innymi: wczoraj na posiedzeniu Społecznego Komitetu. Obecnie starania muszą zmierzać do tego, by została ostatecznie za-

twierdzona lokalizacja przy szpitalu i przygotowany projekt wstępny. To jest to sprawa pilna. Jej załatwienie warunkuje postęp dalszych prac. Kolejnymi krokami interesuje się szwedzkie towarzystwo „Lions Club” które wyraziło chęć udziału w finansowaniu, wyposażaniu i budowaniu ośrodka.

Swoją chęć współdziałania wyrazili też studenci i wykładowcy Instytutu Inżynierii Ładowych Politechniki Poznańskiej — opracowali społecznie geodezyjną i geologiczną dokumentację terenu, na którym miałyby stanąć Centrum. Ewidencję tego gruntu nieodpłatnie wykonali pracownicy z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego.

Tymczasem konto Społeczne Komitetu Budowy jest ciągle otwarte. Na razie wpłynęło do kasy przeznaczone na stawianie Centrum 4,5 miliona złotych. To przysłówiowa kropla w morzu. Toteż wszystkim, którym nieobojętne są sprawy dzieci kalekich przypominamy numer konta na które mogą nadsyłać swoje datki: NBP III OM 63934-3383-132. (len)

Polsko-chińska współpraca w górnictwie

(PAP) Na zaproszenie ministra górnictwa i energetyki gen. dyw. Czesława Piotrowskiego w dniach od 11 do 17 września przebywał w Polsce minister przemysłu węglowego Chińskiej Republiki Ludowej — Gao Yangwen.

Ministrowie dokonali oceny dotychczasowej współpracy w górnictwie między PRL a ChRL. W ostatnich latach rozwija się ona bardzo szybko. W ubiegłym roku dostarczyliśmy do Chin maszyny i urządzenia górnicze o wartości ponad 9 mln franków szwajcarskich. W br. dostawy te wzrosną ponad trzykrotnie. Także w latach następnych, zgodnie z podpisanym protokołem, przewiduje się ich znaczny wzrost.

Harcerze z Ostrzeszowa już myślą o 1989 roku

INFORMACJA WŁASNA

Dobiegły końca obchody 70-lecia zawiązania się pierwszych zastępów skautowskich i harcerskich na Ziemi Ostrzeszowskiej. Podczas spotkania sztabu złotowego, ze wszystkimi, którzy przyczynili się do tego, że główna impreza — sierpniowy zlot wypadł bardzo dobrze, komendant hufca ZHP im. Szarych Szeregów w Ostrzeszowie hm PL Jerzy Makles złożył sprawozdanie z prac sztabu złotowego, którym kierował. Miłym akcentem spotkania było wręczenie pięknie wydrukowanych podręczników indywidualnych i zbiorowych osobom, zakładom pracy, instytucjom, organizacjom politycznym i społecznym za wkład i pomoc w przygotowaniu jubileuszowego zlotu oraz odsłonięciu, jednego z niewielu w kraju, Pomnika Poległych Harcerzy. Złota Honorowa Odznaka Przyjaciół Harcerstwa przyznana przez Główną Kwaterę ZHP otrzymali Jerzy Kucz, dyrektor Remon-

towa — Budowlanej Spółdzielni Pracy „Kombud” w Ostrzeszowie — głównemu wykonawcy cokołu pomnika i jego otoczenia oraz twórcy rzeźby lilijki artysta-rzeźbiarz Krzysztof Nitsch z Krakowa. Odznaki wręczył komendant Karkuskiej Chorągwi ZHP hm PL Jerzy Kozan.

Echa sierpniowego zlotu jeszcze w Ostrzeszowie nie przebrzmiały, a już zrodziła się koncepcja godnego uczczenia 75-lecia harcerstwa na Ziemi Ostrzeszowskiej, która przypadnie w 1989 roku. Obchody jubileuszowe połączone zostaną z przypadającą wówczas 50 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Ostrzeszowscy harcerze chcą być organizatorami ogólnopolskiej pokojowej manifestacji młodego pokolenia Polaków. Tu bowiem, na polskiej Biele, zginął jeden z pierwszych żołnierzy Września, członek ostrzeszowskiego batalionu obrony narodowej — Jan Piachta. (msj)

Francja i Libia wycofują wojska z Czadu

(PAP) Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało w poniedziałek, że w wyniku rozmów przeprowadzonych w Trypolisie między przywódcą rewolucji libijskiej Muammarem Kaddafim i szefem francuskiego MSZ Claude Cheyssonem osiągnięto porozumienie w sprawie wycofania z Czadu wojsk francuskich oraz sił libijskich udzielających poparcia ugrupowaniu GUNT, Goukouni Weddeye'a.

USA tracą zaufanie na Bliskim Wschodzie

(PAP) W wywiadzie dla jednej z rożgłosni amerykańskich król Jordani, Husajn oświadczył, że polityka ZSRR na Bliskim Wschodzie charakteryzuje się konsekwencją czego nie można powiedzieć o stanowisku USA. Stany Zjednoczone utraciły zaufanie narodów arabskich, ponieważ udzielały materialnej, wojskowej i dyplomatycznej pomocy Izraelowi, okupującemu terytoria arabskie.

8 osób zginęło, 17 rannych

Tragedia na lotnisku opolskim

(PAP) Do katastrofy doszło 16 września na lotnisku aeroklubu opolskiego. Kilka minut po godz. 17-tej samolot An-2 wznoszący się do ostatniego w tym dniu lotu wycieczkowego nad miastem, runął z wysokości około 20 metrów na ziemię. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że na pokładzie znajdowało się 26 osób, a więc znacznie więcej niż przewiduje to instrukcja. Pięć z nich poniosło śmierć na miejscu. Po przewiezieniu do szpitala zmarli 3 kolejne osoby.

Na różnych oddziałach Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Opolu przebywa 17 ran-

nych ofiar katastrofy samolotu; stan większości z nich jest bardzo ciężki, a czterech (w tym dwoje dzieci) krytyczny. Dotychczas nie udało się zidentyfikować 3 spośród przeżyjących w szpitalu.

Relacje naocznych świadków katastrofy są sprzeczne. Jedni twierdzą, że na moment przestał pracować silnik maszyny, inni natomiast że jej lot stał się niestabilny i samolot zaczął przechylać się na lewą stronę. Na szczęście nie doszło do zapalenia się paliwa wywołującego z rozbitego samolotu. Rozmiary tragedii byłyby wówczas jeszcze większe.

Rozstrzygnięto konkurs na opowiadanie fantastyczno-naukowe

INFORMACJA WŁASNA

O tym, jak wielu jest amatorów, zajmujących się pisaniem utworów o tematyce fantastyczno-naukowej przekonali się organizatorzy konkursu na nowelkę lub opowiadanie, ogłoszonego w ubiegłym roku przez poznański oddział Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Fantastyki „Orbita”. Wydawnictwo Poznańskie i miesięcznik społeczno-kulturalny „Nurt”. Na płynęły na niego 263 utwory prawie 200 autorów z całego kraju.

Pierwszej selekcji dokonali członkowie poznańskiego oddziału PSMF „Orbita” wybierając 40 opowiadań, noweli i mikropowieści. Następnie do pracy przystąpiło właściwe jury pod przewodnictwem dr. Antoniego Smuszkiewicza, pracownika naukowego i autora książki fantastyczno-naukowej. Po burzliwej dyskusji postanowiono przyznać I nagrodę — Zygfrydowi Cukier-

manowi z Lublina za utwór „Alfacos”, II — Maciejowi Gudukowi z Warszawy za „Wierzyli w las”, III — Tomaszowi Bochińskiemu również z Warszawy, za „Ocaleni w niebie”. Trzema autorom przyznano wyróżnienia oraz trzem, między innymi Krzysztofowi Suchomskiemu z Poznania, wyróżnienie honorowe. Nagrody dla laureatów ufundowały wydziały kultury i sztuki urzędów: miejskiego i wojewódzkiego, które już od dłuższego czasu udzielają pomocy działalności wielkopolskiemu ruchowi miłośników fantastyki naukowej.

Podsumowując wyniki jury, przy wysoko ocenili poziom prac nadesłanych na konkurs. W grudniu miesięcznik „Nurt” podejmie druk wybranych prac. Bronisław Kleczka z Wydawnictwa Poznańskiego, członek jury stwierdził natomiast, że z przedstawionych tekstów planuje wydanie antologii w serii „SF”. (ela)

W Poznaniu zawiodła pogoda

Mistrzowie Polski latali najrówniej

INFORMACJA WŁASNA

Konkurencje przygotowane przez organizatorów 27 Samolotowych Mistrzostw Polski Rajdowo-Nawigacyjnych w Poznaniu okazały się zbyt trudne nawet dla takiego mistrza jak Krzysztof Lenartowicz. Uplasował się on dopiero na siódmym miejscu.

Niesprzyjająca pogoda umiarkowała rozegranie tylko czterech konkurencji, z których ostatnia okazała się decydująca dla układu tabeli. Mimo zdecydowanego zwycięstwa pary W. Skalik — J. Maćkiewicz z Aero klubu Częstochowskiego, nie zdołała ona wydrzeć palmy pierwszeństwa najrówniej latającej załodze: Witold Świaćka — Tadeusz Jakubiec. W próbie obliczeniowej, rozpozna-

nia lotniczego, regularności lotu i precyzji lotu zdobyli oni 4841 punktów, co wystarczyło do zdobycia tytułu mistrzów Polski.

Nadspodziewanie dobrze spisywały się młode załogi, a szczególnie para z Częstochowy — Mariusz Tajchman — Andrzej Bigajczyk, która zajęła drugą lokatę, wyprzedzając załogę z Wrocławia: Zbigniew Chrzyszcz — Grzegorz Skomrowski.

Nie odegrały w zawodach większej roli załogi zagraniczne, z których najlepsza z Czechowacji zajęła 23 miejsce. Zgodnie z oczekiwaniami, również trzy poznańskie załogi nie sięgnęły po laury w tej trudnej dyscyplinie sportowej. (bej)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże, okresami opady. Temperatura maksymalna od 15

do 18, minimalna od 10 do 12 stopni. Wiatr słaby, północno-wschodni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Koninie 12, Pile 13, Kaliszu, Lesznie i Poznaniu 11 mm. Ciśnienie wynosiło 759,0 mm czyli 1009 hPa.

(A-18)

Dziękujemy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Potrzeby, jak w czasach elektryfikacji

Najtaniej prąd... zaoszczędzić

Energetyka nie cierpi improwizacji, ale nie ucieka od niej, bo zapotrzebowanie na prąd znowu rośnie każdego miesiąca, natomiast cykl budowy urządzeń energetycznych w stosunku do minionych lat wydłużył się dwukrotnie. Najistotniejszym ograniczeniem rozwoju jest jednak niedostatek środków finansowych i materiałów, przez co zamierzenia związane z budową elektrowni trzeba było zmniejszyć o połowę. Myślano o przyspieszeniu w tej dziedzinie w granicach 23 gigawatów, a teraz zaktualizowany program resortu zapowiada przystąpienie do budowy 11,1 GW, natomiast w ostatniej dekadzie przed 2000 rokiem — 13,9 GW. Nie wiadomo jeszcze co z tych planów okaże się realne, natomiast pewna i niezbędna jest oszczędność energii elektrycznej.

W zachodnim okręgu energetycznym, obejmującym 12 województw zachodniej części kraju, którego ośrodkiem kierowania jest Poznań, panuje specyficzna sytuacja. Wytwarza się tutaj więcej prądu, niż pobiera go miejscowi odbiorcy. Nadmiar energii krajową siecią trafia do innych województw. Niedługo chyba jednak Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego straca pozycję eksportera. Bo poza drobnymi turbosopłami nie buduje się na tym terenie dużych źródeł prądu. I niewiele — jak się zdaje — wskazuje na urzeczywistnienie analizowanych szczegółowo propozycji.

Wykorzystując węgiel kamienny można rozbudować Elektrownię „Dolina Odra”, posiadającą obecnie moc 1600 megawatów i zbudować nową elektrownię w rejonie Kostrzyna. W oparciu o legnickie złoża węgla brunatnego przewidywano budowę elektrowni Legnica — Wschód i Zachód, ale wobec konieczności zajęcia na ten cel dobrych gruntów, eksploatacja tych złóż nie jest brana pod uwagę. To samo można powiedzieć o skromnych zasobach węgla brunatnego w złożu „Trzcianka” oraz „Cybinka — Gubin — Mosty”, dla energetyki zawodowej mało atrakcyjnych — poinformował Zbigniew Miedziński z ZEOZ na konferencji naukowo-technicznej odbytej niedawno w Poznaniu.

Od 1977 roku przewiduje się na Ziemi Kłodzkiej budowę elektrowni szczytowo-pompowej Między. o mocy 750 megawatów, natomiast na trzecią w kraju elektrownię jądrową bierze się pod uwagę lokalizację

W rejonie Wronów oraz nad Odrą, w okolicach Kostrzyna. I to właściwie są wszystkie propozycje zbudowania nowych źródeł energetycznych na zachodzie Polski. Ewentualne inne propozycje nie mają większych szans realizacji do 2000 roku, zważywszy na duży proces przygotowania inwestycji energetycznych.

Źródłem niezbędnych oszczędności prądu mogą być także nowoczesniejsze sieci przesyłowe. Im bowiem większe napięcie przesyłowe, tym wyższa sprawność transportowania energii na dłuższe odległości. Nie ma w zachodnim okręgu sieci o napięciu 750 kilowatów, są natomiast linie 400 kV, stanowiące zaczątek docelowego pierścienia krajowego i służące do współpracy międzynarodowej w ramach systemu „Półkój” oraz przesyłu energii z „Turawa” i „Dolnej Odry”.

Wszystkie większe miasta zasilane są energią płynącą siecią 220 kV. Zamawiano pierwotnie budowę tych linii, ale z uwagi na koszty i podjęta już w kraju produkcja aparatury na to napięcie, sieć ta nadal jest rozwijana. Jest ona „podpierziana” odcinkami linii 400 kV, szczególnie w rejonie Poznania, Ostrowa, Gorzowa, Lubina i Żakowic Śląskich.

Sieć 110 kV w okręgu zachodnim obejmuje prawie 7000 kilometrów i 260 stacji transformatorowych. Budowano ją w różnym okresie, więc utrzymanie jej w pełni sprawności wymaga znacznych zabiegów remontowych, modernizacyjnych. Przewody mają małe przekroje, a rozdzielnie bobutowane w latach pięćdziesiątych posiadają przestarzałe i niedostosowane do obecnych mocy zwozów aparatury. Rozwój tej sieci — poinformował Zbigniew Kaniewski z ZEOZ na wspomnianej konferencji Stowarzyszenia Elektryków Polskich — związany jest z rozwojem i trakcją elektryczną i skróceniem ciągów liniowych w sieciach niższych napięć. Chyba jednak potencjał wykonawczy uniemożliwi wybudowanie w ciągu roku 250 kilometrów tej sieci.

Bardzo różnicowany jest stan sieci o napięciu poniżej 110 kV. Część linii 15 lub 20 kV pochodzi z czasów pierwszej elektryfikacji. Słabe są już drewniane słupy, a przewody nie dostosowane do obecnego poboru mocy i energii przez gospodarstwa wiejskie. Od 1970 roku sieć ta jest nowolana systematycznie i gruntownie modernizowana. Niestety, nadal awaryjność jest wysoka, ze względu na fatal-

na jakość wytwarzanych w kraju izolatorów oraz długie odcinki linii, spowodowane niedostateczną ilością punktów redukcyjnych z napięcia 110 kV.

Praktycznie cały potencjał wykonawczy energetyki oraz przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa zajęty jest modernizacją sieci i budową linii dla nowych odbiorców. Nie nadaje się jednak za potrzebami, więc sporo miast i wsi narażonych jest na częste wyłączenia prądu. Przykładem może być rejon Gostynia.

Problemy energetyków — sieciowców nie ograniczają się tylko do modernizacji i rozbudowy linii oraz aparatury rozdzielczej. Ważne jest sterowanie siecią i likwidacja zakłóceń. Stąd coraz więcej elektrotechnik towarzyszy napowietrznym czy kablowym przewodom. Systemy telemechaniki łączą nie sa z maszynami cyfrowymi i monitorami telewizyjnymi.

Rozbudowa systemu powoduje również wprowadzenie bardziej skomplikowanych układów zabezpieczeń i automatyki sieciowej. I tu urządzenia elektroniczne wypierają tradycyjne układy elektromechaniczne. Wszystko to jest nie tylko kosztowne, ale także nadzwyczaj czułe i wymaga precyzji. Nowe są starym nie zawsze dobrze współdziała, ku utrapieniu energetyków i użytkowników prądu.

Z pomocą spieszą energetyce zawodowej naukowe laboratoria choćby Instytutu Elektroenergetyki oraz instytutów automatyki, elektroniki czy elektrotechniki przemysłowej Politechniki Poznańskiej. Podczas konferencji „Nowatorska myśl techniczna w 80-lecie elektroenergetyki poznańskiej” przedstawiano około 40 referatów omawiających osiągnięcia poszczególnych dziedzin przydatnych w energetyce. Przedstawiono na przykład statyczne układy automatyki zabezpieczeniowej, zmodyfikowane kryteria ekonomiczne do projektowania miejskich sieci, zastosowanie urządzeń telegrafii wielokrotnej do transmisji sygnałów w energetyce, termowizyjny system diagnostyczny oraz propozycje rozwoju oprogramowania analizy systemu energetycznego.

Te i inne dokonania poświadczała następna techniczna jaka dokonał się w poznańskiej elektroenergetyce w minionych 80 latach, bo taki właśnie jubileusz we wrześniu świętują ludzie spod znaku błyskawicy.

JANUSZ BEKAS

Związki zawodowe

Na drodze do jedności

Dla ludzi interesujących się rozwojem ruchu zawodowego ostatnie decyzje Kolegium Przewodniczących Ogólnopolskich Organizacji Związkowych inicjujące kolejny etap integracji związków zawodowych, nie były zas koczowaniem. Nowe związki niemalże od początku rozwijały się w dwóch kierunkach i płaszczyznach: poziomej i pionowej, zakładowej i ogólnopolskiej. Niezbędne były i są obydwie.

Działające w ponad 20 tysiącach zakładów samodzielne organizacje związkowe wcześniej, niż to przewidywała ustawa, zaczęły tworzyć (za zgodą Rady Państwa) swoje struktury ponadzakładowe. Tworzyły je w układzie branżowym, galeziowym lub zawodowym, jako federacje lub jednolite organizacje ogólnopolskie. Jednocześnie rozproszonych, w pojedynkę słabszych organizacji zakładowych zwiększało się ich przebiecia dawało oparcie w działaniu i pozwalało występować w obronie pracowniczych interesów na wyższych szczeblach zarządzania gospodarką — w zreszzeniach i resortach.

Naturalnemu dążeniu związków do jednoczenia sił w skali branż i zawodów towarzyszyło równie naturalne, w świetle wcześniejszych doświadczeń, pragnienie niedopuszczenia do biurokratycznego centralizmu związkowego, jaki cechował dawne związki branżowe, jak i była „Solidarność”. Nowym związkom chodziło o to, żeby powstała demokratyczna struktura organizacyjna w której jednakość liczył się głos i interes każdej zakładowej i ogólnopolskiej organizacji związkowej.

skiej organizacji związkowej bez względu na jej wielkość i siłę.

W tej sytuacji dokonało się pewne „demokratyczne przeorganizowanie” ruchu zawodowego, wyrażające się w nadmiernym — jak twierdzą sami związkowcy — rozmnożeniu struktur ponadzakładowych. W miejsce byłych, dużych i scentralizowanych związków powstało obecnie po kilka, a nawet kilkanaście mniejszych, samodzielnych organizacji. Za rejestrowano ich już 112, a wciąż tworzą się dalsze. Niektóre skupiają zaledwie po kilkanaście zakładowych organizacji, liczących parę tysięcy członków. Dalszy, samodzielny byt takich mini-struktur, zdaniem wielu działaczy związkowych jest mocno wątpliwy. Nie starczy składki związkowej na ich utrzymanie, nie mówiąc o tym, że łatwo mogą one popaść w zależność od administracji gospodarczej, co przekreśliłoby sens ich istnienia, jako obrońców interesów pracowniczych danej grupy zatrudnienia.

Niezależnie od tego, mnogość ponadzakładowych organizacji pomniejsza siłę ruchu zawodowego jako całości. Utrudnia również wypracowanie wspólnego stanowiska wobec centralnych władz kraju w węzłowych sprawach pracowniczych o charakterze ponadbranżowym. Krótko mówiąc: brakuje jednego silnego i zgodnego partnera związkowego do rozmów np. z rządem. Żadna osobno wzięta federacja nie ma do tego kompetencji. A negocjacje ze 112 ogólnokrajowymi organizacja-

mi związkowymi nie są praktycznie możliwe. Organizacyjne rozproszenie szkodzi zatem najbardziej samemu ruchowi zawodowemu.

Dlatego, obok tendencji do tworzenia coraz to nowych federacji, dość wcześnie pojawiło się wśród działaczy nowych związków dążenie do jednoczenia ponadzakładowych organizacji na płaszczyźnie wspólnej obrony nie tylko branżowych, lecz także ogólnokrajowych interesów klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy. Tak zrodziło się kolegium przewodniczących, jako luźne i nieformalne forum związkowe wspólne działaniom, otwarte dla wszystkich związków zawodowych. Mimo to, jego powołanie spotkało się początkowo z dużą nieufnością, a nawet sprzeciwem, zwłaszcza mniejszych federacji obawiających się zdominowania przez silniejszych partnerów związkowych.

Wielką zasługą kolegium jest osłabienie tej nieufności, udowodnienie pożytków związkowego współdziałania i przygotowanie w ten sposób gruntu do faktycznej integracji ruchu zawodowego, jako warunku jego dalszego rozwoju i większej skuteczności działania. Temu celowi służą dwie bardzo ważne decyzje kolegium kończące zresztą jego działalność. Są to: przyjęcie projektu też ideowo-programu dla całego ruchu zawodowego, jako podstawy do dyskusji nad celami i zasadami jego działania oraz powołanie grupy inicjatywnej dla zorganizowania ogólnopolskiego spotkania porozumiewawczego związków zawodowych.

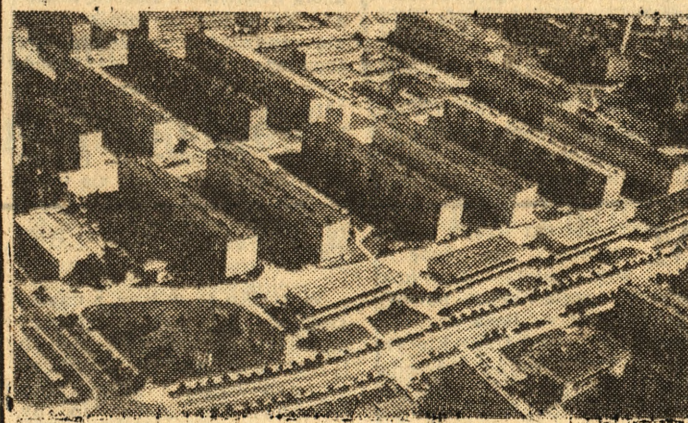
Tak oto, z woli samych związkowców, otwarty został nowy, decydujący etap przygotowań do integracji ruchu zawodowego w Polsce. (KAR)

LESŁAW PIOTROWSKI

Stolica zagłębia siarkowego

Położony nad Wisłą, Tarnobrzeg dzięki odkrytym w jego okolicy pokładom siarki stał się nowoczesnym ośrodkiem miejskim.

CAF — fot. A. Łokaj



Gdy przed godziną 14 16 IX 1939 dotarłem do stanowisk III dywizjonu artylerii, który miał wspierać obronę 53 pułku piechoty z 14 DP (Armia „Poznań”) wytworzyła się trudna sytuacja. W wielu miejscach w okolicy nacierały czołgi niemieckie, które ukazały się w dużej liczbie w Wesołej. Atakowały w różnych kierunkach. Sztab 14 DP (Poznańskiej), stacjonujący we wiosce Kocięzów Południowy, był zmuszony wycofać się w kierunku zachodnim do rejonu Karnków — Błędów. Obronę przeciwpancerną trzeba było organizować głównie w oparciu o 58 pp.

W tym rejonie czołgi nie nacierały zbyt energicznie. Nieprzyjaciel bowiem, gdy stracił kilka wozów „Panzerkraftwagen”, wycofywał się w kierunku południowo-zachodnim. Ale, ponawiał próby na innych kierunkach. 14 dywizja piechoty przeżywała jednak ciężkie chwile. Sztab nie miał kontaktu z 55 pp. Natomiast 57 pp stracił chwilowo zdolność do walki, gdyż tego III batalion został rozbity. Co gorsza artyleria ciężka dywizyjna została przez Niemców zdruzgotana, a ponadto II dywizjon 14 pułku artylerii lekkiej mocno ucierpiał.

W tej sytuacji punkt ciężkości obrony tego odcinka spadł na 58 pułk piechoty i III dywizjon artylerii lekkiej 14 PAL-u, którzy w tym dniu spisali się istotnie doskonale, ratując 14 DP z ciężkiej opresji.

Około godziny 15 38 pp wraz z III dywizjonem artylerii zajmowali pozycje obronne we wiosce Wicie. Pułkowi brakowało III batalionu, a dywizjonowi IX baterii. Nastąpił silny atak czołgów hitlerowskich.

Sunęły w kilku następujących po sobie falach — niezbyt szerokich. Około 50 maszyn bojowych lub więcej — w kierunku

Dwór Ziota. Już z daleka było słychać ryk motorów i chrzęst gasienic czołgowych. Gdy je ujrzelśmy, zrobiło to duże wrażenie. Ale już się nie bałem tak, jak przed tygodniem, gdy pierwszy raz przeżyłem atak broni pancernej. Wtedy żołnierze śmiali się: — jak nie przywyknieś, to umrzesz! Przywykłem i to szybko. Teraz tylko myślałem:

Niemieckie czołgi płonęły nad Bzura

WSPOMNIENIA UCZESTNIKA WOJNY OBRONNEJ 1939 ROKU

— Ile nasza artyleria, działka przeciwpancerna i karabiny Kb. Ur. narabia tych smoków? Ale rzeczywistość okazała się wspólniejsza niż moje marzenia!

— Nie strzelaj chłopcy, dopóki nie dam rozkazu! — mówi dowódca VIII baterii III dywizjonu artylerii. — Muszą podejść dobrze na strzał. Celny strzał. A gdy nie traficie, wtedy będzie mniej bezpiecznie. — Nie ma obawy, panie kapitanie! — odkrzyknęli kanonierzy. — Podpuścimy ich na pewny strzał.

Trzon nawały czołgów zbliżał się drogą od wschodu — mniej więcej z kierunku pośredniego od miejscowości Jeziora i Emilianów. A reszta wozów bojowych posuwała się polem po obu stronach drogi. Środkowa część gromady pancernej, jadąca drogą, wysunęła się nieco do przodu, celując wprost na dużą wieś Wicie. Z tyłu kryły się za czołgami ciężarówkami z piechotą. Zagrzmiąla niemiecka artyleria i działa czołgowe. Nasze armaty polowe i działka

ppanc, dobrze ukryte i zamaskowane, milczały przezornie. Już 2 domy zapaliły się od pocisków hitlerowskich. Żołnierze i kanonierzy czekali spokojnie jak na manewrach. Wspaniali chłopcy. Czołgi zbliżyły się na odległość skutecznego strzału. — Ognia! Ognia! — krzyknął major, dowódca III dywizjonu. Ten sam rozkaz wydali dowódcy

obu baterii. Tylko działka przeciwpancerne jeszcze milczały.

Cały dywizjon artylerii oddał morderczą salwę z niedużej już odległości. Niemcy zostali kompletnie zaskoczeni. Od razu cztery czołgi otrzymały trafienia: dwa z nich zapaliły się, jeden poważnie uszkodzony, a jeden miał rozbity gasienicę, zakreślił się więc dookoła i stanął, został zniszczony następny strzałem. Kanonierzy musieli się tak spieszyć, iż nie mieli nawet czasu na okrzyk: — Hurra!

— Widzicie chłopcy, jak dobrze celowaliście — krzyczy kapitan, dowódca VIII baterii. — Bravo!

— Teraz te rozbite 2 wozy blokują drogę i reszta czołgów za nimi musiata się zatrzymać — odkrzyknął bombardier Wójcik.

— Tak! Tylko na flankach posuwają się! — dodał kanonier.

— Ku swojej śmierci — zaśmiał się kapitan — Ognia! Zważo i dokładnie chłopcy! — Rozkaz, panie kapitanie — odparł bom-

bardier. — Zaraz im dokładnie przyłożymy.

Czołgi na obu skrzydłach parły jednak nieubłagane ku wsi Wicie. A maszyny, zastopowane na drodze przez rozbite czołgi, objechały polem unieruchomione i płonące wozy bojowe i też włączyły się wreszcie do kolumny nacierającej. Coraz więcej pocisków rozrywało się w pobliżu naszych stanowisk i we wsi. Ale następna salwa dywizjonu polskiego znowu rozbija 2 czołgi wroga i uszkodziła mocno trzeci. Teraz wszystkie maszyny trochę przyhamowały tempo natarcia.

— Zatrzymać czołgi za wszelką cenę! zawołał łącznik z dowództwa 58 pułku do dowódcy III dywizjonu artylerii.

— Zatrzymamy — odparł major. — Bądź spokojny synu.

— Panie majorze! O znowu dwa się zapaliły! — krzyknął rozradowany bombardier. — Zatrzymamy psu-bratwo. Na pewno!

— Ale coraz bardziej nas macają — wtrącił kanonier Janiak.

Istotnie, pociski wroga wybuchały coraz bliżej pozycji III dywizjonu artylerii. Dwa kanonierów zginęło, a trzech zostało rannych. Mimo to, nasze baterie ani na chwilę nie zwalniały swej morderczej kanonady. No a teraz włączyły się także do akcji doskonałe działka przeciwpancerne 58 pułku. Od razu zwiększyła się liczba zniszczonych czołgów. Ta salwa łącznie z salwą artylerii polowej zniszczyła pięć maszyn niemieckich. Trzy z nich płonęły jak pochodnie, wionąc kłębamii czarnego dymu. Ale i dwa demostwa i trzy stodoły we wsi za nami stały

Dokończenie na str. 5

WITOLD ENGEL

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

SORTOWAĆ ODMIANY

Jesteśmy potentatem ziemniaczanym, mamy w Poznaniu naukowców, specjalistów z tej dziedziny rolnictwa, ale konia z rzędem temu, kto kupi na targowiskach poznańskich dobre ziemniaki jadalne. Po ugotowaniu jeden ziemniak jest siny, drugi biały, czasem trafi się apetycznie żółty. A czy nie można by jednak uprządkować hurtu, obsługującego detaliczną sprzedaż ziemniaków?

Oto przykład z Trójmiasta. Łącznie byłam tam chyba na 10 targowiskach i na ziemniakach wszędzie, oprócz ceny, widziałam nazwę odmiany. Kupowałam te obojętne, gdzie, pół kilograma ziemniaków i po ugotowaniu, okazało się, że nie zdarza się nigdy „mieszanka” odmian.

Czy handlowców tej branży w Poznaniu nie stać na to samo? Czy w każdym domu po obiedzie część ziemniaków musi być wyrzucana, bo nie dogotowana, lub rozgotowana na miazę? Niech wręczcie i u nas kupujący ma prawo żądać od detalistów w sklepach i na straganach sprzedawania jednolitych ziemniaków i podania nazwy odmiany. Zaoszczędzimy wtedy sobie wyrzucanych obecnie pieniędzy, a go spodarcę wielu w sumie ton ziemniaków, które obecnie trafiają do kubełków. (1795)

A. N. R.
Poznań-Rataje

MARZENIA O „SZNECE”

Mam niedaleko Poznania znajomych, którzy prowadzą w małym miasteczku cukiernię. O ile kiedyś w takim miasteczku był piekarnik-cukiernik na prawie każdej uliczce, to obecnie jest w ogóle jeden lub dwóch w takiej miejscowości. W rezultacie nie widać tam pieczywa owocowego, bo to „nie warto” i „za dużo pracy”. O zwykłych „sznecach z glancem” (czyli drożdżówkach) nie ma mowy, lody, owszem, można już kupić o godz. 7 rano.

Jechełam ostatnio na trasie Poznań — Wąlczyk i po drodze chciałam kupić rano o godz. 9 zwykłą bułkę, lecz skończyło się tylko na marzeniu. Po drodze nie widziałem w żadnym miasteczku czynnego piekarnika-cukiernika, lecz dużo za to sklepów z bułkami. Po drodze wstąpiłam do kawiarenki — owszem kawa brazylijską mieli, lecz polskiej bułki ani drożdżówki nie widziałem. Dlaczego tak jest? Dlatego, gdyż jeżeli chociaż majster (piekarnik-cukiernik) wyczuje czeladnika, za co otrzymuje honorarium, to ilu z tych wyuczonych pozostaje w owym zawodzie? Dlaczego się nie o twiera więcej takich małych piekarni, lecz tylko sklepy z tandetą? (1685)

BRUNON S.
Poznań

JEST SANITARIAT

W nawiązaniu do podpisu pod zdjęciem, zatytułowanym „Oddech w podróży”, a zawierającym m. in. uwagę: „przydobył się jeszcze umywalka i ubikacja” („Głos” z 5. IX), Rejon Drog Publicznych w Puszczykowie uprzejmie informuje, że parking drogowy w Trzebowie, przy drodze E-83, który przedstawia ta fotografia, jest wyposażony w urządzenia sanitarne, dlatego niezrozumiałe jest stwierdzenie ich braku.

Urządzenia te są oznakowane i czynne w godz. 7—11 oraz 14—18 i przez czas działalności punktu gastronomicznego. Pozostawienie części sanitarnych bez nadzoru powoduje ich dewastację, przez niektórych użytkowników. (1803)

JANUSZ FAJFER
dyrektor

Jakoś jest, a jakość...

Ciężkie buble lekkiego przemysłu

Jeszcze niedawno towaram dyżurnym w sklepach był tylko ocet. Aż gębe wykrzywiło, nie tyle nawet od dużej ilości kwaśnego płynu, co pustych półek i obijającego się z kątów per sonelu. Dziś nasze sklepy przed stawiają się nieco inaczej. Półki są pełne, a w każdym razie pełniejsze i z daleka wygląda, że kryzys mamy za sobą, a przynajmniej że udało się zlikwidować jego niektóre przejawy. Gorzej to wszystko wygląda z bliska. Dużo gorzej.

Wadliwe telewizory, „automatyczne” pralki, które automatycznie się jedynie psują, a z innych półek biorąc: nie chru piące — niestety — bułeczki czy koszarne ubiory, których nawet po przecenie nikt nie chce. Wszyscy przed czy później musimy jednak coś na grzbiecie kupić, podobnie zresztą jak pieczywo, jednak jest tu pewna znacząca różnica. O toż, jeśli bułki nie chcą być chrupiące, przede wszystkim dlatego, że piekarze mają za mało mocy, to w przemyśle lekkim mocy przecież nie brakuje.

Przyjrzyjmy się liczbom. W roku 1983 ilość wyrobów odzieżowych ze znakiem jakości „1” zmniejszyła się o połowę, a ze znakiem „Q” aż... sześciokrotnie! Znaczenie wzrosła także wartość strat na brakach, podczas gdy wskaźnik reklamacji hurtowych spadł o połowę. A więc „znajdują” tutaj odbicie twierdzenia o braku motywacji do wyższej jakości i...

Stanisław Sierpowski, poznański historyk zajmujący się dziejami najnowszych, opublikował właśnie interesującą pracę o powstaniu, organizacji i zasadach działania Ligi Narodów (*). Ta pierwsza w historii świata organizacja bezpieczeństwa zbiorowego zrodziła się w rezultacie paryskiej konferencji pokojowej kończącej pierwszą wojnę światową, lecz jej genezy należy poszukiwać w masowym ruchu przeciwko wojnie, jaki w postaci elitarnego pacyfizmu narodził się w połowie dziewiętnastego wieku.

Autor prezentuje w swej pracy m.in. prekursorów Ligi, a wśród nich francuskiego opata Saint-Pierra (XVIII w.), który proponował utworzenie międzynarodowej organizacji

kryzysowym rynku, który jak gąbka brudną wodę chłonie wszystko. Jednym słowem kryzys jest też powodem, ale czy tylko?

Producenci tłumaczą się, że tak. Ograniczyliśmy import bawełny wyższych klas i to mu się znaleźć swe odbicie w jakości przędzy, a w konsekwencji gotowego wyrobu. Byłaby może na to rada, gdyby przestrzegali reżimów technologicznych, a także pokusili się o uszlachetnienie surowca. Ale na to z kolei nie ma ludzi, którzy odeszli na wcześniejsze emerytury, a same maszyny ich nie zastępują. Zresztą, co to za maszyny! Ich stan zużycia ocenia się na ponad 50 proc. Dominuje sprzęt z ponad dziesięcio- (50 proc.) i dwudziesto-letnim (20 proc.) okresem eksploatacji. Niedobór zatrudnienia, szacowany na 10—20 proc. ma swe dalsze konsekwencje.

Ale to nie wszystko. Te czynnik rzeczywiście w większej sześcioro, „dzieci” kryzysu, ale pozostaje kilka innych, dzięki którym nie tylko w kryzysie Polak miał okazję denerwować się przy zakupach. A więc przede wszystkim „jakość typu”, pod którym to żargonowym określeniem rozumie się nowoczesność i estetykę wyrobu. Czy rzeczywiście musimy ubierać się niemodnie? Podobno tak. Nie tak dawno wysoki szczebel urzędnika tłumaczył w telewizji, dlaczego w Polsce w tym sezonie nie da się produkować modnych butów. Ponoć najkrót

umożliwiającej poszczególnym państwom zmniejszenie wydatków wojennych przy jednoczesnym wzmocnieniu bezpieczeństwa, a także polskiego

Nowości Wydawnictwa UAM

Jak rodziła się Liga Narodów

króla Stanisława Leszczyńskiego. Następnie czytelnik może się zapoznać z rozwojem idei trwałego pokoju w latach „wielkiej wojny” rozpoczynającej w 1914 roku, a także walkę o kształt Ligi w czasie konferencji pokojowej w Paryżu. W aneksach znajdują się tek-

nia gości. Gdzie tak jest poza Polską?

Wszystko to wiemy z naszej codzienności i już nawet przy wykluczeniu do tych faktycznych i niezaprzeczalnych trudności w nabywaniu i spożywaniu trunków. Nie znaczy to, by ludzie tu i ówdzie nie próbowali przekraczać zakazów (dla jednego z wicewojewodów

Wieści z Łaby

Takie to „rozpijanie”

skończyło się to, jak wiadomo, odwołaniem ze stanowiska. Ani też, by alkoholicy na rozkaz zaprzestali picia wszystkiego, co zawiera choćby procent alkoholu, by mimo ostrych sankcji i restrykcji nie było melin pijackich oraz bimbrówni, wykrywanych zresztą i likwidowanych przez milicję.

„KTO ROZPIJA? RZĄD!”

O tym wszystkim nie wiemy, bo nie żyją tutaj (lub też udają kompletną ignorancję w tych sprawach) autorzy audycji radiowych w nacielowanych przeciw Polsce granicznych rozgłoszeniach. Na co liczą, emitując swe kłamliwe informacje i komentarze w języku polskim? Ze ktoś im w to uwierzy? Nie w kraju, ale może za to w środowiskach emigracyjnych, nie orientujących się w realiach polskiej rzeczywistości. Chodzi o to przecież, by zohydzać ja

czy okrug od pomysłu do prze myślu wynosi w tej branży trzy lata!

Rzecz chyba jednak polega nie tylko na długim, zbyt długim okresie wdrażania wzorów do produkcji. W zasadzie w przemyśle lekkim funkcję wiódącą, jeśli chodzi o wzornictwo, powinno spełniać Centrum Wzornictwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego. Powinno, ale nie spełnia, bo z jego usług nie chcą korzystać zakłady. Dlaczego, tego nikt właściwie nie wie, faktem jest natomiast, że zakłady produkujące ładniej, lepiej i modniej, z usług Centrum korzystają częściej. Nie korzystają natomiast wcale „kopciuchy”, których wyrobę, z miernym zresztą skutkiem, próbujemy po obniżonych cenach upłynniać handel.

Czyżby za złe wzornictwo, a przy nasyceniu powoli rynku oznacza to po prostu marnowanie materiałów, nikt nie od powiedział? Teoretycznie odpowiedział jest dyrektor, ale czy widział kto dyrektora, zwolnionego za produkowanie buble? Chyba nikt, a sprawa jest poważna. Według danych Federacji Konsumentów koszty złej jakości ponoszone przez klientów wynoszą 7—8 proc. wartości zakupionych towarów. Każda złotówka przeznaczona przez klienta na „poprawianie” buble oznacza spadek, płacy realnej. Czyżby w przemyśle lekkim płace były tak duże, że świadomość tego faktu tam nie dociera? (PAI)

JACEK PAWILONIS

ty „Paktu Ligi Narodów”, wykaz skladek członkowskich i schemat organizacyjny. Książka jest ilustrowana, zawiera indeksy-osobowy i rzeczowy (zr)

*) Stanisław Sierpowski: „Narodowy Pakt Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania”. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 1984, stron 310, cena zł 250.

W Wydawnictwie Naukowym UAM ukazały się ostatnio także następujące prace:

— „Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce” J. Domański, M. A. Karłowicz-Kamzowej, M. Kornacki i H. Małkiewiczówny;

— „Perspektywy surowcowe wielkopolskiej części basenu środkowoeuropejskiego” (materiały konferencji naukowej);

— „Wybrane kategorie współczesnych rodzin polskich” pod red. Z. Tyszkli.

choćby najbardziej jaskrawym i gwałtownym, w rodzaju, że to rząd PRL rozpija naród, wbrew wysiłkom Kościoła i nakazom... „Solidarności”.

Pod takim to właśnie hasłem radio „Wolna Europa”, „Głos Ameryki”, a także „Radio France International” i inne, równie wrogie nam radiostacje, jak na skinięcie

WIEŚCI Z ŁABY

Takie to „rozpijanie”

zarodziejskiej różdżki wszczęły kampanię w eterze. Dołączyła się do tego m.in. agencja Associated Press. Wszystkie te antypolskie ośrodki masowej informacji wzajemnie się zresztą na siebie w swych doniesieniach powołując, tworzą niejako parawan kryjący inicjatora poszczególnych kłamstw i szkalujących nasz kraj kłamstw. I wymyślają, co któreś z nich ślina na język przyniesie, a pozostałe rozgłaszają to, zgodnie z zaleceniem waszyngtońskiego centrum propagandowej dywersji.

NIE DAJMY SIĘ

Radio „Wolna Europa” np. oświadcza (powołując się na bliżej nieokreśloną „Solidarności”), że „skuteczną metodą urzeczywistnienia planów władz całkowitego podporządkowania sobie społeczeństwa jest popieranie alkoholizmu”. Natomiast Alina Grabowska w odczytaniu przez mikrofon

W ośrodku „Łączności” w Kiekrzu

Powstanie Międzywojewódzkie Centrum Studiów Związkowych

INFORMACJA WŁASNA

Wielomiesięczne zabiegi o utworzenie w Poznaniu szkoły aktywu związków zawodowych zdają się dobiegać do myślnego końca. Należący do Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu Ośrodek Wyuczynkowy Pracowników Łączności w Kiekrzu dysponuje wolnymi od października do maja 65 miejscami noclegowymi, stołówką oraz pomieszczeniami nadającymi się do zajęć lekcyjnych. Tak więc najtrudniejszy problem — miejsca, w którym mogłyby się odbywać kilkudniowe szkolenia — został załatwiony pomysłnie. Pozostaje jeszcze do

rozstrzygnięcia sprawa pomieszczeń po byłym Związku Zawodowym Chemiczów przy Starym Rynku w Poznaniu, gdzie zamierza się ulokować zarząd Międzywojewódzkiego Centrum Studiów Związkowych — który kursy i seminaria ma organizować, a także ulokuje tam bibliotekę związkową oraz zespół doradztwa związkowego.

Międzywojewódzkie Centrum Studiów Związkowych miałyby studiować związkowcy z pięciu województw wielkopolskich, być może także z Gorzowskiego i Zielonogórskiego. Pierwsze zajęcia przewiduje się już w październiku br.

(M)

Między prawem a życiem

Złoto sakralne przetopione na obrączki

21 czerwca bieżącego roku w Gostyniu Starym pojawił się obcy. Widziało go co najmniej pół wsi. Nieznajomego mężczyznę interesowała kościół. Długo przypatrywał się misternemu XVIII-wiecznemu ołtarzowi i obrazowi Matki Boskiej, którego ornamentacja była ze złota i srebra. Bystrym oczom obserwatora nie uszło uwagi, że kościół nie ma żadnego zabezpieczenia. Nazajutrz ksiądz po wejściu do kościoła poczuł przeciąg. Było zbyt jedno okno i szklane drzwi. Z obrazu Matki Boskiej zginęło całe złoto i srebro. Kuria ich wartość wyceniła na 5 milionów złotych.

Funkcjonariusze MO przybyli na miejsce włamania nie mieli zbyt wiele do roboty. Zabezpieczono ślady, przeprowadzono wiele rozmów z mieszkańcami. Okazały się one nad wyraz owocne. Na ich podstawie sporządzono portret pamięciowy domniemanego sprawcy. Nikt bowiem nie miał wątpliwości, że złodziejem był ów obcy mężczyzna, który pojawił się w Gostyniu Starym.

Portret pamięciowy trafił do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Lesznie. Jeden z oficerów długo mu się przyglądał. Twarz była podob-

na do kogoś, kogo niedawno aresztował, za włamania do... kościołów w Czarnym i Górze Duchownej. Szybko ustalono personalia: Kazimierz C., rocznik 1935, z zawodu nauczyciel, karany za okradzenie szkoły. Za włamania do 2 kościołów został w 1982 roku skazany na 4 lata pozbawienia wolności. Czyżby już był na wolności?

Okazało się, że — tak. Za Kazimierzem C. wszczęło poszukiwania. 1 sierpnia milicjanci z Katowic zatrzymali dwóch osobników sprzedających na tamtejszym rynku srebrną blachę. Nie chcieli ujawnić, skąd ją mają. Podczas przesłuchania postanowili mówić. Srebro dostali od Kazimierza C.

Okazało się, że złoto zostało przetopione na obrączki. Srebro przekuto na blachę. Kiedy ujęto Kazimierza C., skonfrontowano jego wyjaśnienia z tym, co mówili paserzy. Ustalono, że było ich czterech. Kazimierz C. twierdził, że za dane paserem srebro i złoto nie wziął ani grosza. Paserzy mówią, że zapłacili mu 235 000 złotych. Milicja i prokuratura w tym przypadku dają wiarę Kazimierzowi C., który najwyraźniej został „oskubany” przez katowickich przestępców. Milicji udało się odzyskać połowę srebrnej blachy. (beb)

SPECJALNOŚĆ: PASZKWIŁE

Tyle tylko — biada Alina Grabowska — że te sejmowe ustawy, artykuły w gazetach nie dają rezultatu, bo „choć nie nikt nie zwolni Polaków od odpowiedzialności za dramatyczny wzrost alkoholizmu”, to i tak winne jest temu państwo ludowe. I dalej znowu jak wyżej.

Nie od dzisiaj (ani nie od sierpnia br., jak chce zachodnia propaganda) władze naszego państwa opowiadają się za umiarkowaniem w spożywaniu alkoholu, dokumentując to i realizując metodami, które „w narodzie” popularności nie przysparzają, a o których mowa była na wstępie. Również w przeszłości (także w minionych wiekach) co światlejsze umysły wzywały do rozsądku w picu, stawiając opór, jako jedną z ciężkich przyczyn ludności, a szczególnie szlachty. Jak najsukuteczniej temu przeciwdziałać i doprowadzić do zmiany „stylu” picia? Niestety, takiego wynalazku dotąd nikt nie dokonał i ton omawianej audycji nie wskazuje na to, by potrafiła to, wynaleźć niejaka Alina Grabowska z Monachium zdolna tylko do mówienia o Polsce paszkwiłów.

JAN DOBROWOLSKI

stylu picia alkoholu. Wiem natomiast, że zadaniem państwa, jego administracji, jego ustaw i urzędów jest ułatwienie im takiej przemiany... Tymczasem państwo nic nie robi...”

I tak dalej, jak to zwykle w stylu Aliny Grabowskiej, która co prawda o Polsce wie niewiele, ale jest pewna, że to państwo ludowe rozpija naród wszystkimi dostępnymi środkami. Również... likwidowaniem punktów sprzedaży alkoholu i innymi, wymienionymi na wstępie środkami.

„Ale — grzmi dalej i apeluje ta mieszkanka RFN — nie dajmy się przekupić morzem alkoholu! Nie pozwólmy zaopieć w nim nadziei na lepszą przyszłość”.

„Gonienie w piętę” po temacie przynosi jednak takie oto wyniki, zupełnie chyba nie zamierzone: mianowicie w tej samej audycji można było

(PAP) Powstał i został przyjęty przez Kolegium Przewodniczących Ogólnokrajowych Organizacji Związkowych projekt dokumentu o randze historycznej, dotyczącego 4,5-milionowej rzeszy związkowców, pośrodku zaś 11 mln pracujących oraz szerokich rzesz rencistów i emerytów: projekt programu działania polskiego ruchu zawodowego. Jego objętość jest odwrotnie proporcjonalna do rangi i znaczenia: niecałych 6 stron... mówi Alfred Miodowicz — przewodniczący komisji d.s. projektu: Uważam to za sukces naszej komisji. Jest przy tym pisanym językiem zrozumiałym i prostym, bez stylizowanych zawiązków. Sporządzili go nie profesjonalni „w piórze”, ale związkowcy.

Pierwsze zdanie projektu brzmi: „nasz cel — to socjalizm bez wypaczeń”. Cel ten jest naszą soczewką, przez którą będziemy patrzeć i oceniać działania administracji w stosunku do ludzi pracy. To jedno z podstawowych, najważniejszych stwierdzeń. Odrzucające się związki zawodowe przyjmują na siebie kontrolę realizacji umów społecznych z sierpnia i jesieni 1980 roku. Robotnicze wystąpienia tamtego pamiętnego roku zrodziły przecież nowy ruch związkowy. Nigdy o tym nie zapomnimy.

Odrzucamy bierne, pasywne postawy, zależność od administracji, narzucanie nam programów działania „zaoczne” o kreślenie priorytetów. Odrzu-

Wypowiedź przewodniczącego komisji d. s. projektu programu działania polskiego ruchu zawodowego A. Miodowicza

Celem socjalizm bez wypaczeń

Imy również wszelkie próby działania niezgodnego z Konstytucją PRL — a wiemy przecież, że takie próby były. Stawiamy więc przed sobą jasne, nowe polityczne, którego podstawowe zasady określają normy konstytucyjne. Akceptujemy kierowniczą rolę partii nie tylko jednak z racji konstytucyjnego wymogu, ale po prostu dlatego, że jej politykę i program uważamy za słuszny i korzystny dla całego społeczeństwa, dla wszystkich ludzi pracy.

W praktyce, jak zawsze, o wszystkim decydują ludzie. Spotykamy się z różnymi postawami i sytuacjami. Osobiście jestem optymistą, zresztą coraz więcej powodów by przy puszczać, że owo prawdziwe partnerstwo stanie się zjawiskiem powszechnym.

Jako pierwsze, podstawowe zadanie projektu programu wyznacza obronę praw i interesów ludzi pracy, walkę o sprawiedliwy podział dóbr o równość w obliczu prawa, właściwe warunki startu zawodowego młodego pokolenia, bezpieczeństwo socjalne polskich rodzin.

Myszę, że z powodzeniem można uniknąć podezas realizacji tych celów wszelkich poważniejszych napięć przy powszechnej, dobrej woli i

przy zastąpieniu emocji zwykłym rozumem. Są już na to dowody: mimo znanej, tak bardzo trudnej sytuacji gospodarczej, z inicjatywy związków zawodowych, rząd poważnie rozważa możliwości znacznego zwiększenia odpisu na fundusze socjalny i mieszkaniowy. To ważny jeszcze „przedprogramowy” efekt „związkowej walki o bezpieczeństwo socjalne polskich rodzin.

Chcemy dostosować Kodeks Pracy do wymogów reformy gospodarczej, chcemy być współtwórcami tego projektu oraz nowelizacji ustawy o związkach zawodowych. Same zaś umowy, poza płacami, muszą obejmować kwestie socjalne, stałe poprawy warunków BHP, wdrażania postępu technicznego, racjonalizacji, poprawy organizacji pracy. Związkowi powinno przysługiwać prawo do inicjatywy ustawodawczej w sprawach pracowniczych. Wszelkie akty prawne z tego zakresu powinny być obowiązkowo uzgadniane z ruchem zawodowym i bez jego aprobaty nie powinny wchodzić w życie.

Współudział w życiu społecznym kraju można określić jako walkę o godność pracy, o wyzwalanie wszelkich możliwości fizycznych i intelektualnych, na każdym stanowisku,

w każdej branży. To równocześnie walka z tak demoralizującym i obrażającym godność uczciwego, ciężko pracującego człowieka ewanietwem, z braniem pieniędzy za nie. Dobra, uczciwa praca musi zawsze popłacać, musi stwarzać możliwości awansu i lepszego, spokojnego życia.

Fakt podjęcia konsultacji z ludźmi pracy ocenili dobrze, jako wyraz szacunku rządu dla społeczeństwa, ale ich wyniki odbierane były jako mało wiarygodne. Nasz projekt proponuje ściśle określenie zasięgu konsultacji oraz negocjacje z rządem w takich sprawach jak np. podział dochodu narodowego czy polityka socjalna państwa.

Chcemy mieć zapewniony dostęp do analiz rządowych, a także chcemy stworzyć, tak jak to się dzieje w innych krajach świata, własny związkowy ośrodek analityczno-badawczy.

Na dziś i na jutro najważniejszą sprawą jest bezwzględne zachowanie w ruchu związkowym reguł demokracji, wyważonych z tak wielkim trudem, oraz — potrzebę szybkiej integracji ruchu. Centralne władze związkowe nie powinny osłabiać roli poszczególnych związków i federacji, powinny natomiast reprezentować na zewnątrz ich interesy. O tym, jaka będzie owa centrala związkowa nie rozstrzygnie zresztą, bo i nie może, żaden statut. To kwestia umiejętności zdobycia i utrzymania autorytetu, na to trzeba zapracować.

Sport-sport

Z. Plech potwierdził krajowy prymat

Finał indywidualnych mistrzostw Polski — mimo niepowodzeń reprezentacji — znów wywołał ogromne zainteresowanie. Do stolicy polskiego sportu żużlowego — Gorzowa — przybyli licznie kibice z całego kraju. Przed inauguracyjnym wyścigiem żywiołowo manifestowali swą obecność najwierniejsi sympatycy toruńskiego Apatora, zielonogórskiego Falubazu i leszczyńskiej Unii, powiewając flagami o klubowych barwach. Ci ostatni, wyraźnie zaskoczeni zdysputowani fatalną postawą swoich ulubieńców szybko zrezygnowali z głośnego dopingu.

Tymczasem najlepszy trzeci tegorocznej batalii o mistrzowski tytuł dosłownie szalał na stadionie gorzowskiej Stali. Na ciężkim, przyczepnym torze aż sześciokrotnie poprawił rekordowy rezultat Edwarda Jancarza (obrońca mistrzowskiego tytułu obserwowal rywalizację z trybun, a wcześniej „Eddy’emu” zgłowa

no zasłużoną i długotrwałą owację). Po czterech seriach startów — Z. Plech, A. Huszcza i J. Rembas solidarnie mieli na swoim koncie po 11 punktów i byli praktycznie poza zasięgiem rywali. Huszcza jak zwykle odrabiał stracony dystans brawurą i przebojową jazdą. Rembas imponował świetną techniką (ustanowił w V wyścigu rekord rezultatem 66,9 sek.) a Plech niezwykle skoncentrowany przed startem jeździł płynnie i efektywnie. Tylko w czwartej serii stracił punkt i „stoczył fascynujący pojedynek o drugą lokatę z bydgoszczaninem Prochem.

Po finale utytułowany „Zeno” znowu zbierał zasłużone gratulacje. Właśnie w gorzowskim klubie rozpoczął swoją bogatą w sukcesy sportową karierę. Wyrównał w niedzielę niepopołudniowy rekord Floriana Kapala i Andrzeja Wyględy, którzy przecież już zakończyli swoją przygodę na żużlowym motocyklu. (jp)

Brązowy medal W. Marszałka

(PAP) Na motorowodnych mistrzostwach Europy w klasie OA 250 ccm złoty medal zdobył Maurizio Darai (Włochy) — 1200 pkt. przed Herbertem Laschem (RFN) — 769 pkt. i Waldemarem Marszałkiem wynikiem 675 pkt. „Wielką Nagrodę Złota” w klasie OC wygrał Libor Jelínek (CSRS) przed Waldemarem Pódgórskim i Waldemarem Marszałkiem.

Lekkoatleci AZS wrócili do I ligi

Na stadionie łódzkiego AZS ośmiu najlepszych drużyn II ligi lekkoatletycznej walczyło o awans do ekstraklasy. O baraż młą niespodziankę postawił się reprezentanci poznańskiego AZS, którzy po dwóch latach wrócili w szeregi najlepszych zespołów krajowych. Poznaniacy w łódzkiej wielomeczowej wywalczyli drugie miejsce gromadząc 245 pkt., przegrał jedynie z miejscowym Startem 285 pkt. Również awans zdobyli zawodnicy Luboturu — 194 pkt. (jz)

Deszcz rekordów w Warnie

Zakończony w Warnie turniej „Przyjaźń-84”, stał na niebotycznym dotąd wysokim poziomie. W ciągu 5 dni zmagani zawodników z 12 państw wprowadzono aż 30 poprawek do tabel światowych, a tym samym europejskich rekordów. Turniej był właściwie wielkim dwumeczem ciężarówów oraz orków i siewach, a także omiotach. (emp)

„remisem”. Bowiem w pięciu pierwszych kategoriach wagowych triumfowali Bułgarzy, a w pozostałych reprezentanci ZSRR. Reprezentanci Polski, zdobyli trzy brązowe medale — ostatni brązowy medal wywalczył wczoraj R. Skolimowski w wadze powyżej 110 kg osiagając w dwuboju 415 kg. (o-jz)

Lekkoatletyczne rozstrzygnięcia

AZS Poznań znów w I lidze

W minioną niedzielę zapadły ostateczne rozstrzygnięcia w lekkoatletycznych ligach. Drużynowym mistrzem Polski został zespół warszawskiej Legii, poznańska Olimpia uplasowała się na 8 miejscu wśród najlepszych ekip krajowych. Z ekstraklasy spadają drużyny AZS Gdańsk, AZS Gorzów i Chemika Kędzierzyn. Na ich miejsce awansują Start Łódź, AZS Poznań i Lubotur Zielona Góra. Drużyny te zajęły trzy pierwsze lokaty w ośmiomiejscowym w Łodzi. O ile dwa pierwsze zespoły awans zdobyły przekonująco (Start — 285 pkt., AZS — 245 pkt.), to reprezentanci Luboturu mogą mówić o sześciu punktach wygrał z następną w klasyfikacji Victorią Racibórz tylko o jednym punktem.

W Kaliszu, Łodzi i Białymstoku odbyły się wielomecze II ligi tzw. grup spadkowych. W Kaliszu o pozostanie w II lidze walczyły m. in. wielkopolskie zespoły: Gwardia Pila, Orkan Poznań, Maraton Turku i miejscowa Calisia. Wszystkim tym drużynom udało się zająć lokaty pozwalające na pozostanie wśród drugoligowców, choć widno degradację wisiało nad zawodnikami z Turku i Kalisza. Maraton zero-madził 208 pkt., Calisia 201,5 pkt., a opuszczający II ligę zespół Budowlanych Szczecin zdobył 100 pkt. Z kaliskiego wielomeczu spadł również Baltyk Koszalin, natomiast w Białymstoku zapadła decyzja o degradacji Juweni Olsztyn i Agro Kocięwie, a Łódź z II ligi pożegnały się drużyny Resovia i Unii Hrubieszów. (jz)

WYNIKI-TABLE

Piłka nożna

III LIGA		GRUPA I		GRUPA V	
Czarni — Polonia	0:0	1. Lechia	6 8:4 6-3	Ostrovia — Lechia	0:1
Dozamet — Lech II	3:2	2. Celuloza	6 8:4 4-2	Kryształ — Metal	0:2
Lechia — Arkania	1:1	3. Biekitni	6 7:5 9-4	Pogon — Odra	2:2
Fadom — Grunwald	2:2	4. Grunwald	6 7:5 9-7	Chemik — Wieluński KS	1:1
Warta — Lubuszanie	4:1	5. Czarni	6 7:5 7-5	KKS Kluczbork — Stal	1:0
Energetyk — Celuloza	1:1	6. Dozamet	6 7:5 5-7	Pafawag — Piast	2:1
Biekitni — Stoczniovec	5:0	7. Warta	6 8:6 10-7	Victoria Baryt — Polar	2:1
1. Lechia	6 8:4 6-3	8. Fadom	6 8:6 6-5	Carbo — ROW Rybnik	1:0
2. Celuloza	6 8:4 4-2	9. Lubuszanie	6 8:6 6-7		
3. Biekitni	6 7:5 9-4	10. Energetyk	6 8:6 7-9	1. Carbo	6 10:3 9-3
4. Grunwald	6 7:5 9-7	11. Arkania	6 5:7 8-8	Pafawag	6 10:2 9-3
5. Czarni	6 7:5 7-5	12. Stoczniovec	6 5:7 8-7	3. Odra	6 8:4 12-6
6. Dozamet	6 7:5 5-7	13. Polonia	6 4:8 5-8	4. Lechia	6 8:4 6-5
7. Warta	6 8:6 10-7	14. Lech II	6 2:10 4-9	5. Metal	6 7:5 12-9
8. Fadom	6 8:6 6-5			6. Victoria	6 7:5 6-5
9. Lubuszanie	6 8:6 6-7			7. Ostrovia	6 8:6 9-6
10. Energetyk	6 8:6 7-9			8. Chemik	6 8:6 6-9
11. Arkania	6 5:7 8-8			9. Pogon	6 8:7 10-9
12. Stoczniovec	6 5:7 8-7			10. KKS Kluczbork	6 5:7 6-8
13. Polonia	6 4:8 5-8			Piast	6 8:7 6-8
14. Lech II	6 2:10 4-9			12. Wieluński KS	6 5:7 7-12
				13. Kryształ	6 4:8 4-7
				14. Polar	6 4:8 4-7
				15. ROW Rybnik	6 3:9 3-5
				16. Stal	6 3:9 3-9

INFORMACJA WŁASNA

Opalenicka Spółdzielnia Kółek Rolniczych, znana z dobrych wyników działalności usługowej na rzecz rolnictwa indywidualnego gminy Opalenica, wzbogaciła się o nowy obiekt w Porajynie. Jest to budowana od kilku lat kosztowność 124 milionów złotych baza usług remontowych wraz ze stacją diagnostyczną. Obiekt ten oddano do użytku minionej soboty w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich: sekretarza KW PZPR — Zy-

Nowa baza usługowa SKR

Remonty i diagnostyka w Porajynie

gmunta Kyca i prezesa WK ZSL Tadeusza Zajaca oraz gospodarzy miasta i gminy Opalenica. Opalenicka SKR za długoletnią, wzorową działalność usługową na rzecz rolników indywidualnych została wyróżniona Zbiorną Honorową Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa poznań-

skiego, którą przedstawiciele władz wojewódzkich przekazali na ręce Zdzisława Pocztowego — prezesa Zarządu Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych oraz przewodniczącego Rady tegoż Związku Kazimierza Galasa. Dyrektor Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych z

Poznania Bożena Nadol, składając gratulacje pracownikom SKR, z których kilkoro zostało udekorowanych odznakami pamiątkowymi oraz Medalami 40-lecia Polski Ludowej, podkreśliła dobrą organizację pracy opalenickiej SKR, dzięki której rolnictwo gminy zostało terminowo i sprawnie obsługiwane w minionych, a tym samym europejskich rekordów. Turniej był właściwie wielkim dwumeczem ciężarówów oraz orków i siewach, a także omiotach. (emp)

Drukarnie się spóźniają

Nauka bez podręczników

INFORMACJA WŁASNA
Zaopatrzenie szkół w podręczniki w tym roku szkolnym odbywa się wyjątkowo słabiej. Drukarnie pomimo wcześniejszych obietnic przysyłają książki z opóźnieniem. Brakuje niektórych podręczników do nauki w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących. Nie jest lepiej w szkolnictwie zawodowym. W Zespole Szkół Budo-walnych w Poznaniu brakuje na zamówionych 5015 podręcz-

ników do nauki przedmiotów ogólnokształcących około 2000 egzemplarzy. Do języka polskiego, chemii i fizyki jeszcze nie są gotowe. Podobnie z podręcznikami do nauki przedmiotów zawodowych. Na 42 tytuły otrzymano 20 zaledwie! Najgorsze, bo nie wiadomo, kiedy sytuacja radykalnie się poprawi. Podręczniki dla szkół zawodowych przesyła do Poznania składnica księgarska z Katowic. Są to przesyłki nie regularne i niewielkie. (bg)

Ogólnopolskie warsztaty literackie RSTK

W Poznaniu

Centrum Kultury Robotniczej?

INFORMACJA WŁASNA

W Błażejówku koło Kórnik rozpoczyna się 22 września dwudniowe ogólnopolskie warsztaty literackie Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Poznaniu. W programie m. in. część seminarijna poświęcona twórczości literackiej robotników piszących

oraz turniej jednego wiersza. W trakcie obrad przedyskutowana zostanie sprawa i idea utworzenia w Poznaniu Centrum Kultury Robotniczej. W poniedziałek, 24 września, w poznańskim „Empiku” przy ul. Ratajczaka 39 o godz. 16 uczestnicy warsztatów zaprezentują swoją twórczość publiczności. (ob)

Niemieckie czołgi płonęły nad Bzurą

Dokończenie ze str. 3

w płomieniach. Bitwa rozgorzała w całej pełni. Wszyscy strzelali i piechota także, gdyż niemieccy grenadierzy, podwiezieni na ciężarówkach, włączyli się do walki, kryjąc się za ciałkami czołgów. Co prawda nasze działa rozbiły trzy ciężarówki niemieckie, zabijając sporo hitlerowców, ale zostało ich jeszcze wielu.

Nawała pancerna niebezpiecznie zbliżała się do polskich stanowisk. Ale też coraz więcej wozów niszczyli nasi żołnierze, bo cele były coraz bliższe i wyraźniejsze. A kanonierzy dokładnie celowali. Po kolejnej salwie zapadły się dwie maszyny, a cztery zostały rozbite lub unieruchomione. Niemcy byli już tak blisko, iż ciarki przechodziły po grzbiecie. Nasze cekaemy i granatniki przycisnęły grenadierów do ziemi, a następnie spowodowały ich odwrót. Natomiast polskie działa polowe 75 mm, oraz działka ppanc, a nawet moździerze piechoty skutecznie niszczyły czołgi wroga. Pomagały im z powodzeniem polskie karabiny przeciwpancerne Kb.Ur., wówczas najlepsze w Europie.

Jeszcze trzy niemieckie czołgi zapłonęły od naszych armat. I wtedy właśnie hitlerowska armada pancerna się załamała. Czołgi wycofały się śpiesznie mniej więcej w kierunku Emilianów — Jezioro. Polacy zniszczyli w tej walce w sumie 23 czołgi i 3 samochody ciężarowe.

Mniej więcej w tym samym czasie około godziny 14.15 IX 1939 inna grupa 30 czoł-

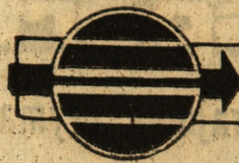
gów niemieckich zaatakowała pobliski 55 pułk piechoty z 14 DP. Na szczęście, dowódca pułku, wcześniej ostrzeżony o natarciu pancernym, zdołał skutecznie zorganizować obronę. I batalion i szwadron III batalionu przeniosły do zachodniej części Szwarocina. Zaryglował szosę Rybno — Jezioro, którą miały nadejść czołgi. Ale artylerii miał bardzo mało: jedynie działon artylerii trzy działka ppanc i karabiny przeciwpancerne Kb.Ur. Dopiero w ostatniej chwili przybyły z odsieczą dwa działony I dywizjonu 14 PAL-u, sprowadzone z Rybna gdzie stacjonował sztab 17 DP.

Tuż przed godziną 14.40 dowódca batalionu major Dymowski (o ile pamiętam otrzymał meldunek z punktu obserwacyjnego (Kpr Franciszek Dobroń), iż ponad 30 maszyn bojowych nadchodzi od zachodu główną szosą.

Gdy czołgi niemieckie zbliżyły się na odległość skutecznego strzału, wszystkie polskie działa dobrze zamaskowane przystąpiły do niszczenia wroga ogniem na wprost. Wywarło to piorunujący skutek. Po około dziesięciu minutach 10 czołgów stało w płomieniach, względnie zostało zniszczonych. Hitlerowcy poddali try, uciekając w kierunku Lipnica za potok Lutomia na wschód od niasteczka Rybno.

A więc niemal w tym samym czasie kilkanaście polskich dział 75 mm i 9 działek ppanc z 14 DP zniszczyło, rozbiło 33 czołgi nieprzyjacielskie w dwu potyczkach.

WITOLD ENGEL



Z prasy zagranicznej

W większości przedsiębiorstw węgierskich nie osiągnięto odpowiedniego postępu, jeśli chodzi o podnoszenie wydajności pracy. Wolniej niż by należało prowadzone jest przegrupowanie siły roboczej w różnych sferach gospodarki narodowej.

Rząd węgierski podkreślił, że choć na obecnym etapie polityka przedsiębiorstw w dziedzinie zasobów siły roboczej jest bardziej przemyślna, niż w latach poprzednich, to jednak zapotrzebowanie organizacji gospodarczych na siłę roboczą ciągle jeszcze przewyższa istniejące możliwości. Jako przykład podano, że na rok bieżący przewidziano takie zwiększenie liczby etatów, iż do ich obsadzenia zabraknie 20 tysięcy osób. Slabym punktem działalności gospodarczej przedsiębiorstw jest nadal brak umiejętności kompensowania niedo-

borów siły roboczej efektywniejszą mobilizacją rezerw wewnętrznych i wdrażaniem no-

Wiecej etatów niż chętnych

Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej oceniła niedawno wyniki i półroczną w dziedzinie zatrudnienia, o czym informuje agencja prasowa MTI.

wych metod organizacji pracy.

W porównaniu z latami poprzednimi, zmienił się kierunek i skala migracji siły roboczej (chodzi o ludzi zatrudnionych bezpośrednio przy pro-

dukcyj). Nieco spadło tempo odpływu ludzi z przemysłu i budownictwa. Zmniejszyła się też „siła przyciągania” rolnictwa i sektora usług. Do utrzymania siły roboczej w przemyśle i budownictwie znacznie przyczyniło się stworzenie zakładowych zespołów roboczych, umożliwiających pracownikom osiąganie dodatkowych dochodów, zwiększenie wynagrodzeń robotników wykonujących ciężką pracę fizyczną, wzrost wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych itp. Korzystny wpływ miało też wprowadzenie w przemyśle 40-godzinnego tygodnia pracy.

Wartość produkcji wzrosła na Węgrzech w I półroczu br. o 4 procent.

W gałęziach produkcyjnych średni wzrost płac wyniósł natomiast 6,4 proc.

Fawia I jak najuroczyściej za przeczyl, jakoby też o zabójstwie miała uzasadnienie.

Zaledwie minęło poruszenie związane z książką D. Yallopa, kiedy pojawiła się praca dwu innych Brytyjczyków Gordo-

„Watykańskie kopalnie złota”

AGENCJA FRANCE PRESSE pisze 2 września o publikacjach dotyczących Stolicy Apostolskiej, a będących czymś pośrednim między książką dokumentalną a fikcją.

ma Thomasa i Maksa Morgana, zatytułowana „Rok apokaliptyczny”. Tu temat jest jeszcze bardziej sensacyjny, bowiem nie chodzi o badania nad przeczyciem, ale o ujawnienie tajemnic współczesności. Autorzy twierdzą, że Watykan ściśle współpracuje z CIA i że papież w każdy piątek otrzymuje raport Amerykańskiej Agencji Wywiadowczej dotyczący zwłaszcza tajnej działalności Związku Radzieckiego na świecie.

Tym razem Stolica Apostolska zareagowała z pośpiechem, jaki nie należy do zwyczajów Kościoła katolickiego. Te go samego dnia, kiedy pojawiła się książka, rzecznik Watykanu nazwał jej główną hipotezę „absurdem i czymś co pozbawione jest wszelkiego uzasadnienia”.

Ten oficjalny i natychmiastowy kontratak zdaje się wskazywać, że Watykan bierze teraz znacznie bardziej serio straty jakie mogą spowodować w Kościele katolickim tego rodzaju publikacje będące czymś pośrednim między książką dokumentalną a fikcją.

Nie przeszkadza to jednak w dalszym wykorzystywaniu bogactw „watykańskich kopalni złota”.

Ulokowany na przedmieściach Pekinu, mały reaktor doświadczalny został zaprojektowany i wyprodukowany przez naukowców z Instytutu Energii Atomowej podległego Ministerstwu Przemysłu Jądrowego.

Reaktor używa jako paliwa wzbogaconego uranu i wytwarza strumień miliarda neutronów na centymetr kwadratowy oraz energię cieplną o mocy 27 kilowatów. Wykonuje kilkadziesiąt doświadczeń dziennie i zużywa paliwa wartość mniejszą niż 50 centów dziennie.

Xinhua pisze, że w świecie istnieje jeszcze tylko jeden te-

go rodzaju minireaktor. Znajduje się on w Kanadzie. Minireaktor

Chiński minireaktor

Jak podała agencja XINHUA, 1 września po 6 miesiącach prób, oddany został do użytku pierwszy chiński „minireaktor” jądrowy.

Reaktor chiński służyć ma do świadczeń w dziedzinie fi-

zyki środowiska naturalnego, nauki o ziemi, medycyny, archeologii, a także przemysłu i rolnictwa.

Agencje zachodnie dodają, iż minireaktor to część chińskiego planu przewidującego budowę do roku 2000 dziesięciu elektrowni jądrowych, o łącznej mocy 10 tysięcy megawatów. Dyplomaci zachodni w Pekinie oczekują, że większość tych zakładów zbudowana będzie przy wykorzystaniu technologii z USA, Francji, RFN, Wielkiej Brytanii i Japonii, ale niektóre będą zaprojektowane i wyprodukowane własnymi siłami.

Lokale

Spółdzielcze, komfortowe z telefonem trzypokojowe mieszkanie w Skupisku, zamieszkałe na Polanach. Wiadomość: Skupisko tel. 42-08 wieczorem. 27412g

Kupię własnościowy strych lub M-2. Oferty 27814g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Farmaceutka poszukuje pokoju. Tel. 19-13-12. 28056g

Nieruchomości

Działki, domy — kupno, sprzedaż. Stelmachowski tel. 200-565. 14175g

Dom jednorodzinny 5-pokojowy, dobrze urządzony z garażem, ogrodem, działka 875 m² sprzedam. Informacja: Kociś, ul. Powstańców Wlkp. 8 od godz. 15. 24976g

Leszno! Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Tel. 29-60-30. 27281g

Sprzedam dom w Obornikach (stan surowy). Wiadomość: Usickowo. Folwark 81 po godz. 15. 28273g

Tanio sprzedam 1 ha ziemi wraz z zabudowaniami. Oferty: Helena Sulczyk, Kłodzisko 40, 64-510 Wrocław. 1044p

Różne

Cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 615-65. 11897g

Dezynsekcja! Skutecznie niszczy kleszcze, tataraki, gnaty, muchy, komary, owady. Tel. 12-62-92 od 8 do 20. 24971g

Uwaga! Szybkie usługi wykonuje — szlifowanie wałów korbowych, specjalność wały cięgnowe. Swarzędz, Nowa Wieś, ul. Bema 11a. 27054g

Wkładki ocieplające do obuwia dostarczam. Tel. 22-26-80. 28138g

Uwaga! Wytwórnia — sprzedaż — montaż szyn do firan, motylków zastępujących szruby w oknach szwedzkich, wystraszanie drzew. Tel. 447-37. 24977g

Swiadkowie zderzenia 9 km około godz. 22.00 Nad Wierzbakiem tramwaju z Fiatem 128p — Taxi, proszę o zgłoszenie się pod nr 485-62. 30151g

Układanie — cyklinowanie — lakierowanie, tel. 66-53-77. 17502g

Cyklinowanie, lakierowanie, układanie. Tel. 20-47-00. 18900g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU „SAMOPOMOC CHŁOPEK” w Poznaniu, ul. Szczenińska 1 zatrudni zaraz:

— Kierownika sklepu spożywczego w Umultowie gm. Suchy Las. Zgłoszenia należy składać w Sekcji Pracowniczej tel. 207-315 wew. 12. 3034-K1

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH w Poznaniu ul. Strzelecka 2/6 tel. 22-20-81 w. 448 i 449

zatrudni natychmiast:

- monterów centralnego ogrzewania oraz wod.-kan.
- spawaczy z uprawnieniami stopnia podstawowego oraz RS-1
- blacharzy do robót wentylacyjnych w tym również do przyręczenia
- elektromonterów
- specjalistów do działu zaopatrzenia i zbytu
- technika samochodowego d/s eksploatacji
- kierowników robót branży sanitarnej i elektrycznej
- technika elektryka
- specjalistę d/s techniki i racjonalizacji
- kosztorysantów, kalkulatorów do działu Przygotowania Produkcji
- specjalistę do Działu Wykonawstwa branży sanitarnej
- inspektora do sekcji inwentaryzacji ciągłej
- pracowników do obsługi kancelarii.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela dział zatrudnienia i płac w siedzibie przedsiębiorstwa V piętro pok. 527. 3081-K1

OKLEINOWANIE PŁYT STOLARSKICH

prasa hydrauliczna 6-cio półkowa (o wym. półek 2500 X 1300)

Z USŁUG MOGĄ KORZYSTAĆ warsztaty rzemieślnicze bez względu na formę opodatkowania

ADRES:

Punkt Usługowy 62-020 Swarzędz Pl. Gen. Świerczewskiego nr 8 tel. 137-651 i 137-652 Spółdzielnia Rzemieślnicza Stolarzy „Jedność” 2751-K2

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

w Poznaniu

UMOŻLIWIA ZDOBYCIE ZAWODU

KIEROWCY AUTOBUSOWEGO



Szukasz atrakcyjnego i dobrze płatnego zawodu?

organizując:

OD 1 PAŹDZIERNIKA 1984 R.

2 RODZAJE KURSÓW KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH:

1) KURS SKRÓCONY, DWUMIESIĘCZNY — dla osób posiadających prawo jazdy kat. C oraz minimum 3-letni staż pracy w zawodzie kierowcy;

2) KURS PIĘCIOMIESIĘCZNY — od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.

POZOSTAŁE WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 22—35 lat
- niekaralność sądowa
- stałe zameldowanie w Poznaniu
- uregulowana służba wojskowa
- wykształcenie minimum podstawowe

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Spraw Osobowych MPK, ul. Głogowska 181, tel. 698-361 wewn. 82, pokój 35. 2853-K1

Poszukuje ob. Kozłowskiego Adalberta (Wojciecha) ur. 15 IV 1900 lub 1906 r. w Szurlewie koło Inowrocławia. Zna Weronikę zamieszkiwałą (prawdopodobnie) Inowrocław, ul. Solankowej 6. Dzieci ur. 1926, 1928, 1930, 1935 r. Ktośkolwiek wie o jego losie proszę o kontakt. Oferty 1183p Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Szlifyrnia cylindrów samochodowych. Krotkie terminy. Dąbie, skraj Trójcy 17. 18406g

Naprawa pralek automatycznych. Tel. 20-49-37. 18918g

Poszukuje szkolonej pralki maszynowej (szkoła 5/6 do remontu) lub desku do mycia. Antoni Wójcik, ul. Wrocławska 8, Modra 18, telefon 2747-K2

V AUKCJE NUMIZMATYCZNA

przygotowuje:

Oddział Przedsiębiorstwa Państwowego „DESA” w Krakowie

Ekspozycje na aukcje, jak: monety, banknoty, medale, odznaczenia, odznaki

— przyjmują Salony Sztuki „DESA” w Krakowie, ul. Jana 19 w Rzeszowie, Rynek 4 w Kielcach, ul. Sienkiewicza 34 do dnia 31 października 1984 r. 2743-K2

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 27/39

ZATRUDNI

od dnia 1 października 1984 r.

KWESTORA

(Głównego Księgowego)

— wymagane wykształcenie wyższe i 8 lat stażu pracy w tym 4 na stanowisku samodzielnym.

Wynagrodzenie zgodnie z Zarządzeniem nr 10 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, z dnia 27 marca 1984 r. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela wszystkich informacji Dział Służb Pracowniczych tel. 33-00-41 wew. 67, 87. 3088-K1

UWAGA! INSTYTUCJE!

DEZYNSEKCJA ZACHODNIMI PREPARATAMI

Zwalczamy karaluchy, prusaki i inne.

Zapewniamy terminowe i solidne wykonanie. Tel. Warszawa 43-54-81, kier. 0-22. 27571g

Praca

Pomoc domowa 2 dni w tygodniu zatrudnienie. Wierzbicki, Osiedle Pilewskiego, Akacjowa 6. 27328g

Podejmuje prace w zawo-
dzie szklarskim. Oferty
30658g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Ucznia w zawodzie elek-
trycznym przyjmie. Po-
znań, Wolynska 32. 128pr

Kupno

Gitarę akustyczną, stara
mandolinę, białą kajakę.
Stan obojętny. Oferty
26682g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Jęczmień, pszenicę kupię
— oferty z ceną
27087g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Sprzedaż

Sprzedam walizkową ma-
szynę do pisania i zegar
„Becker” tel. 632-40. 30834g

Nową kurtkę damską
laticel — tel. 409-34 po 16. 29897g

Sprzedam TVC Sony, tel.
22-16-62 po 18. 30375g

Sprzedaż lokalisz

Sprzedam lokalisz pra-
czyzny NRD, mała rewol-
werówka, frezarkę obieg-
niową moduł 1,25. Ko-
walczyk Mirosław, Po-
znań, ul. Bonin 6 m 1. 30716g

Sprzedam TV czarno-bia-
ły, tel. 534-97 po 18. 30374g

Jelita wieprzowe, telewi-
zor turystyczny Neptun
150, 2 kółka 16 do Zu-
ka, pastuch elektryczny
do bydląt i owiec, tel.
23-10-70, godz. 16-22. 30419g

Pawilon handlowy 12 m2
atrakcyjna lokalizacja.
Oferty 30420g z ceną Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Jamniki krótkowłose ro-
dowodowe Gostyn, tel.
203-42 Teodorczyk, Mos-
towa 1b. 21766g

Sprzedaż Krys

Sprzedam Krys i nowym
zapasowym minikiem.
stan idealny. Tel. 643-16
po 18. 30101g

Sprzedam nowy minik
do Skody. Poznań, O-
grodnia 20 m 1. 30070g

Sprzedam Ładę 1500 S,
stan idealny, mały prze-
bieg, rok produkcji 1980.
Tel. 77-46-01 po godz. 19. —B

Clagnik C-360 rok pro-
dukcji 1983 sprzedam. Ko-
szalin, tel. 234-84. 30403p

Sprzedam motorower Ja-
wa w bardzo dobrym
stanie. Szczepankowo ul.
Morwowa 9 po 16. 30660g

Opony 165 SR 13 zamie-
nię na opony 155 SR 13.
Sroda tel. 41-78. 27477g

Lokale

Pracująca panienska po-
szukuje pokoju z wygo-
dami. Najchętniej cen-
trum. Oferty 30661g Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Mieszkanie własnościowe
3-pokojowe 74 m2 ul. Gło-
gowska - okolice parku
Kasprzaka zamienię na
2-pokojowe. Oferty 30623g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zguby

W dniu 19. 07. 1984 zagu-
biłem prawo jazdy na
nawisko Niespodziany
Ryszard, Wągrowiec, Je-
żyka 19A m 6. 1132p

Jamnik długowłose, su-
caka, stara, zaginęła w
okolicy Radzewic, Proszę
o wiadomość tel. 401-256,
lub Radzewice, Ogródnic-
two. 30452g

GRUPA
PRZEDSIĘBIORSTW
INTER
— FRAGRANCES
International
Fragrances
Aromatics



SERDECZNIE ZAPRASZA
od odwiedzenia
PAWILONU 52

podeczas targów krajowych „Jesień 84”
w Poznaniu w dniach od 18. 9. do 21. 9.
1984 r., gdzie będziemy podisplaywali uma-
wy na IV kw. br. I i półrocze 1985 roku.

DO ZOBACZENIA
W PAWILONIE 52

2789-K1

Kto wskaże miejsce po-
stępu Flata 120p koloru
wielonowego POF 9269
skradzionego noca 16
września, tel. grzechno-
ściowy 658-78. 30628g

Znaleziono na jezdni bu-
delki damskie, tel. 20-34-69
30467g

Układanie podłóg, bo-
azerii, zabudowa wnęk, wy-
kończanie wnętrz, napra-
wy, Stolarstwo, Piotr
Rolk, Hetmańska 31 m
10 krótkie terminy, insty-
tucjom rachunki, Ponie-
działki, środy 16-18, tel.
grzechnościowy 627-67. 30264g

Różne

Uwaga! Wyguszanie
drzwi tapicerka, Zakła-
danie kartrzy okien-
nych z osłonami. Uszczel-
nianie okien taśmą szwe-
dzką. Tel. 22-50-21. 28689g

Przetanianie być samot-
nym podając swój adres
do Biura Matrymonial-
nego „Wesła” 70-950
Szczecin, skrytka pocztowa
972. 3065p

Matrymonialne

Samotnych zapoznaje
Biuro „Victoria”, Pabli-
nice, skrytka 18. 3417-K2

Przetanianie być samot-
nym podając swój adres
do Biura Matrymonial-
nego „Wesła” 70-950
Szczecin, skrytka pocztowa
972. 3065p

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 września 1984 r. zmarła opatrzona
Sakramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Halasiaków

ANIELA EBELOWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o
godz. 16.45 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia

RODZINA

Msza św. pogrzebowa za duszę Zmarłej od-
prawiona zostanie w czwartek 20 bm. o godz.
8.00 w kościele O.O. Dominikanów.

Poznań, Znin. 30651g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. po długich i ciężkich cier-
pieniach opatrzony Sakramentami św. zakończył
swe pracowite i pełne poświęcenia życie
nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 76

ś. t. p.

Władysław Adamczak

WŁADYSŁAW ADAMCZAK
rolnik

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w śro-
dę 19 bm. o godz. 11.30 po czym msza św. w
kościele parafialnym w Tarnowie Podgórnym,
a następnie pogrzeb na miejscowym cmenta-
rze.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Rumianek, ul. Poznańska 8. 30769g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, babunia
i prababunia

ś. t. p.

Wiktoria Goździewicz

WIKTORIA GOŹDZIEWICZ
z domu Miodzikowska

Pogrzeb poprzedzony mszą św. odbędzie się
w środę 19 bm. o godz. 12.00 w Iłmiejn.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lednógóra k. Gniezna. 30752g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 września 1984 r. zmarła opatrzona Saka-
ramentami św. przeżywszy lat 86 nasza
ukochana matka

Leszczyńskie

Miliony i wiedza weterynarzy „przeganiają” bakterie z mleka

Z okazji 40-lecia Polski Ludowej odbyło się w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Zootechniki w Pawłowicach spotkanie przedstawicieli władz wojewódzkich z pracownikami służby weterynaryjnej w Leszczyńsku. Wojewódzki lekarz weterynarii dr Kazi mierz Haremski w swoim referacie przedstawił działalność służby weterynaryjnej w czterdziestolecie Polski Ludowej.

Opiekę nad dużym pogłowiem zwierząt w Leszczyńsku, wynoszącym 227 000 sztuk bydła, 420 000 sztuk trzody chlewnej i 140 000 owiec oraz 18 000 koni, nie licząc drobiu, zwierząt futerkowych i innych, sprawuje obecnie 86 lekarzy weterynarii w 31 lecznicach oraz w 7 punktach weterynaryjnych.

11 lekarzy weterynarii, pracuje w inspekcji sanitarnej, czuwa nad jakością mięsa z ubitych zwierząt, natomiast 68 lekarzy weterynarii spełnia nadzór nad produkcją i skupem mleka we wszystkich sektorach rolnictwa.

Eksperymentalnie potraktowane w Leszczyńskim usłudze służby weterynaryjnej dla mleczarstwa zdają znakomicie egzamin, bowiem wyraźnie poprawiła się jakość skupowanego mleka. Województwo to jest całkowicie wolne od takich groźnych chorób bydła jak gruźlica i brucelloza. Nadzór nad produkcją mleka sprawuje się w 212 gospodarstwach uposażonych i 15 000 gospodarstw indywidualnych.

Trzy kontrole rocznie plus czwarta klasyfikacyjna w gospodarstwach uposażonych oraz dwie kontrole rocznie w indywidualnych zapewniają właściwą opiekę Producentom, którzy nie zastosowali się do wskazań służby weterynaryjnej i nie usunęli zaradka higienicznych w swoich oborach, obniżono klasę mleka.

Piłskie

Poszukiwanie świadectw dziejów Wałcza

Muzeum Ziemi Wałeckiej rozpoczyna przygotowania do zorganizowania — z okazji nadchodzącego 40-lecia wyzwolenia Wałcza i okolic — retrospektywnej wystawy o życiu społeczno-gospodarczym i politycznym regionu o jego doświadczeniach i przemianach. Pragnąc maksymalnie wzbogacić planowaną ekspozycję, organizatorzy zwracają się z prośbą do wszystkich osób i instytucji oraz organizacji społeczno-politycznych, posiadających zdjęcia, dokumenty i inne pamiątki ilustrujące dzieje miasta byłego powiatu od

1945 roku, o wypożyczenie ich do 30 marca przyszłego roku. Szczególnie cenne dla przyszłej ekspozycji są dokumenty ilustrujące zasiedlanie powiatu zaraz po wojnie, tworzenie władz administracyjnych, organizację życia społeczno-kulturalnego, a także plany perspektywiczne rozwoju miasta i powiatu oraz wszelkie ważne wydarzenia aż po 1984 rok.

Organizatorzy proszą o składowanie dokumentów i pamiątek w muzeum w Wałczu przy ul. Pocztowej bądź zgłaszanie się telefonicznie (numer 25-91) do końca listopada. (jot)

Kaliskie

Z różnych czynów wpływy na jedno konto

W województwie kaliskim różne były minionej soboty przejawy Ogólnopolskiego Czynu Festiwalowego. Młodzież z Zakładów Naprawczych Tabo-ru Kolejowego w Ostrowie realizowała bezinteresownie zadania, odpowiadając na apel kolegów z krotoszyńskiego „Teofilowa” przepracowała dodatkowych godzin na 40-lecie Polski Ludowej. Pracownicy między innymi przy porządkowaniu obejść hal fabrycznych i obiektów wewnątrzzakładowych.

Z kolei młodzi pracownicy Zakładów Automatyki Prze-

mysłowej „Mera-ZAP” wykonywali opłotowanie zakładu, a ich koledzy z Wytwórni Sprzętu Mechanicznego „PZL” w Krotoszynie zasilili festiwalowe konto zyskiem z zabawy tanecznej. Część zakładowych organizacji ZSMP-owskich przekazała pieniądze z Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży. Przedstawiciele natomiast zakładów w Kępnie pracowali przy wykopkach ziemniaków.

Młodzi z Kaliskiego będą kontynuowali czyn festiwalowy w następnych tygodniach. (msj)

Poznańskie

Dwa odznaczenia na sztandarze i gratulacje aż z Kuby!

Dawno już takiej gali nie widziano w Rakoniewicach (Poznańskie), jak minionej niedzieli. Gali strażaków, bo to było ich podniosłe święto. A okazją ku niemu stanowiło 60-lecie miejscowej straży pożarnej. Gwarno i kolorowo było więc od rana na rynku — w wyjściowych mundurach paradowali liczni ochotnicy, wzrok przyciągały strażackie wozy bojowe, pojawiły się samochody nawet ze stolicy.

Właśnie złożeniem raportu goście z Warszawy — zastępcy komendanta głównego straży pożarnej — Włodzimierzowi Tessarowi — rozpoczęło się jubileuszowe spotkanie. On też dokonał przeglądu jednostek strażackich, których 38 z rejonu Nowego Tomyśla przysłało do Rakoniewic swoje reprezentacje. A później nastąpił zasadniczy moment uroczystości — dekoracja różnymi odznaczeniami medalami i wyróżnieniami.

Aż dwa pojawiły się na sztandarze straży-jubilatki. Uhonorowano ją zbiorową odznaką honorową „Za zasługi dla rozwoju województwa poznańskiego” oraz złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Ponadto 28 rakoniewickich ochotników udekorowano odznaczeniami pożarniczymi; najwyższe pośród nich — Złoty Znak Związku OSP otrzymał długoletni naczelnik jednostki — Marian Nowak.

Aktu dekoracji dokonał zastępca komendanta głównego, a do życzeń dołączyli też komendanci wojewódzki — płk. Jerzy Fiedler, prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP — Władysław Wesołowski i komendant z Nowego Tomyśla — mjr Leszek Madry. Gratulowała również osiągnięć pięciosałowa delegacja pożarników z... Kuby (z zastępcą komendanta głównego — Pedro Martinezem), przez trzy dni przebywająca w tym rejonie.

Ważną chwilą było ponadto wmurowanie aktu erekcyjnego i kamienia węgielnego pod nową remizę w Rakoniewicach. Wzniesie się ją przy znaczącym udziale społecznym członków tej straży, którzy podjęli się dopilnować sprawne go przebiegu prac. I ma to być obiekt już na miarę XXI wieku.

A na zakończenie niedzielnej imprezy rozegrano rejonowe zawody sportowo-pożarnicze z udziałem reprezentacji właśnie wspomnianych 38 jednostek. Dostarczyły wielu wrażeń i emocji, dowodząc pokątnych umiejętności ochotników. Wśród wyposażonych w samochody bojowe kolejność była następująca: Szewce, Lwówek, Kuślin, w grupie posiadających tylko motopompę: Bielawy, Posadowo, Kowalewo i wśród młodzieżowych drużyn zwyciężyły dziewczyny ze Starego Tomyśla oraz chłopcy z Opalenicy. (bop)

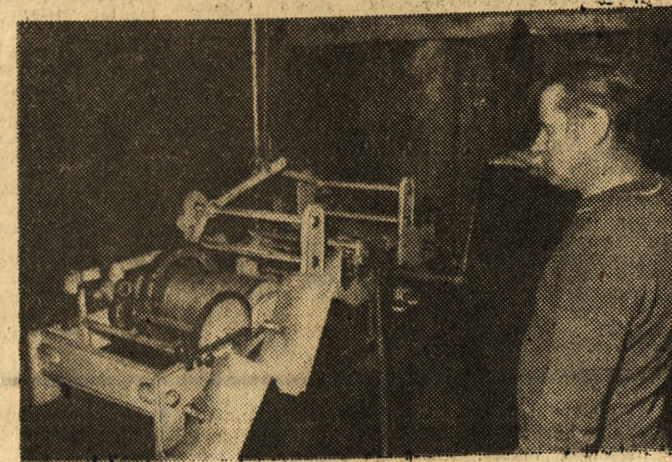
Na podium za „Program oszczędnościowy”

(PAP) W Kielcach zakończył się II Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych Mini-sterstwa Spraw Wewnętrz-

nych, zorganizowany w związku z 40-leciem MO i SB.

Pierwszą nagrodę przyznał zespółowi estradowemu WUSW z Koszalina, a trzecią zdobył zespół „Artystyczny WUSW z Kalisza za widowisko kabaretowe „Program oszczędnościowy”.

Zegar odzywa się co kwadrans



W Rakoniewicach (Poznańskie) na wieży ewangelickiego zboru, gdzie mieści się obecnie Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa czynny jest zabytkowy zegar. Czas odmierza bardzo dokładnie a jego dzwon co kwadrans sły-chać często nawet w promieniu trzech kilometrów. Zabytkowym chronometrem opiekuje się Czesław Drożdżyński. Konserwuje i regularnie nakręca. Na zdjęciu: „serce zegara” z jego opiekunem oraz budynek muzeum.

Fot. „Głos” — R. Królak

Konińskie

Niekiedy z tego pogotowia droga wiedzie do domu dziecka

Zapewnienie opieki doraźnej lub okresowej dzieciom opuszczonym, sierotom oraz takim, które trzeba odizolować od środowiska — to podstawowe zadania pogotowia opiekuńczego. Trafiają tam nierzadko młodociani „uciekierzy”.

Anna* ma 17 lat, ojciec nie żyje, matka wyszła powtórnie za mąż. Anna już kilkakrotnie uciekała z domu, głównie znajdując „schronienie” w środowisku mężczyzn. Janek ma sześć lat, w pogotowiu jest już prawie pół roku na mocy postanowienia sądu. Matka się nim nie interesuje, podobnie ojciec. Dwoje rodzeństwa ulokowano w ośrodku szkolno-wychowawczym; bar- dzo tęsknią do siebie. Regina ma 16 lat. Ojciec nie żyje, matka nie najlepiej się prowadzi. Dziewczyna kilkakrotnie uciekała, ma na swoim koncie włamanie do kiosków.

Podobnych przypadków w Państwowym Pogotowiu Opiekuń- czym w Turku (Konińskie) można znaleźć więcej. Przez 8 lat przewinęło się około 280 młodych, w wieku od 3. do 18 lat. Kierowani są głównie przez sądy szkoły czy, urzędy adminis- tracji państwowej na przykład w razie choroby matki. Są także przywożeni przez milicję. Pobyt w tej placówce nie powinien trwać dłużej niż trzy miesiące, dla dobra dziecka czasami się go przedłuża. W tym czasie przygotowuje się orzeczenia doli- czące dalszych losów dzieci. Część z nich wraca do swoich rodzin, ale większość kierowana jest do domów dziecka. Są też przyjmowani przez rodziny zastępcze i inne placówki opie- kuńczo-wychowawcze.

Pogotowie w Turku dysponuje jednym skrzydłem wydziel- nym z Domu Dziecka. Jest miejsc dla 22 osób, ale bywa ich też więcej. Warunki są kiepskie, a niektórzy wychowankowie pogotowia nie stanowią wzorca osobowego dla pozosta- łych dzieci. (les)

* Imiona zostały zmienione.

WRZESIEŃ	Imię, Józefa
18	
Wtorek	Słońce: 6.30—19.01

TEATRY

POZNAN
WIELKI — g. 19 „Traviata”
MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka Czardasza”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „A stawką jest śmierć” (fr.)
GOSTYŃ: „Szpital Britannia” (ang.)
GNIEZNO Lech: „1941” (amer.);
Polonia: „Gangsterzy z szos” (kanad.)
JABOŁIN: „Ucieczka na Ate- ne” (ang.); „Rój” (amer.)
KALISZ Kosmos: „Psy wojny” (amer.); Oaza: „Psy wojny” (amer.); Syrena: „Znachor” (pol.); „Buleczka” (pol.)
KĘPNO: „Wejście smoka” (hongk. — amer.)
KONIN Oskard: „Tajemnica sta- łego miasta” (czech.); „Corleone” (wł.)

KOSCIAN: „Wojna światów” (pol.)
KROTOSZYN: „Zandarm na e- meryturze” (fr.)
LESZNO Panorama: „Odmienne stany świadomości” (amer.)
NOWY TOMYŚL: „Jakaś inna kobieta” (jug.)
OBORNIKI: „Zwolnienie warun- kowe” (amer.)
PIŁA Sokół: „Ostrze na ostrze” (pol.)
PLESZEW: „Magiczne ognie” (pol.); „Ojciec królowej” (pol.)
PNIEWY: „Tajemnicze spotka- nie” (rum.)
RAWICZ: „Prywatne piekło” (amer.)
SZAMOTUŁY: „Afera Concorde” (wł.)
ŚRODA: „Zwariowana rodzin- ka” (węg.)
TRZCIANKA: „Sep” (węg.)
WRONKI: „Wielki Szu” (pol.); „Buleczka” (pol.)
WRZESNIA: „Trudne zaręczy- ny” (NRD); „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.)
WSZCHOWA: „Akademia pana Kleksa” (pol.); „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.)

RADIO

Z PROGRAMU II: 8 — Cztery po- ry roku: 12.30 — Muzyka folklo-

rem malowana; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.35 — Bank przebojów; 18.05 — Koncert dnia; 20.50 — Jazz w pigułce; 22.25 — Kubańskie rytmy; 23.50 — Melo- die na dobranoc.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.10 — Prze- boje non-stop; 11 — Zawsze po- jedenastej; 13.30 — W kregu fran- cuskiej opery lirycznej; 14.10 — Koncert w stylu retro; 18.30 — Klub Stereo; 21.10 — Mistrzowie ballady; 19.30 — Festiwal Ravela w Poznaniu; 22.10 — Słuchajmy ra- rem.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 6.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapra- szamy do Trójki: 10.30 — Jazzo- we wakacje; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Zachowanie warto- ści; 20.45 — Warsztaty muzyczne; 21 — Akademia Jana Sebastiana; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Je- dzień nie zawsze złota: 10.30 — Muzyka polscy solo i w duecie; 13.20 — Barok w muzyce fran-

cuskiej; 16.10 — Leksykon piosen- ki literackiej; 16.40 — Studio eks- pertów; 19.35 — Piosenki późnego lata; 20.20 — Tradycje Pomorza Zachodniego.

Wiadomości: 6, 7, 12.05, 16, 19.30

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Ra- dioexpress; 17.20 — Muzyczny re- laks; 17.30 — „Tak się rzeczy ma- ją”.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR Wskazówki me- todyczne, sem. 1;
6.30 — TTR — Język polski, sem. 1;
8.10 — Historia dla kl. 5;
9.00 — „Przybysze z matpia- nety”;
9.45 — Film dla 2 zmiany „Lukasz” — film TP;
10.50 — DT — Wiadomości;
11.20 — Język polski dla kl. 4 lic.;
11.55 — Zoologia dla kl. 6;

12.50 — „Przybysze z matpia- nety”;
13.30 — TTR — Język polski sem. 3;

14.00 — TTR — Wskazówki metodyczne sem. 3;

16.25 — DT — Wiadomości;

16.30 — „Akademia muzycz- na” — spotkanie z Kaja Danczowską;

16.55 — „Michałki”;

17.20 — DT — Wiadomości;

17.30 — „20 lat minęło — po- szukiwania” — „Lukasz” — film prod. TP;

18.35 — „Mówmy otwarcie”;

19.00 — Dobranoc;

19.10 — „Diagnoza”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Publicystyka;

20.15 — „Stracone złudzenia” — dramat obycz. prod. węg.

22.00 — DT — Komentarz;
22.25 — To jest muzyka;

22.50 — DT — wiadomości;

PROGRAM II

18.00 — „W obronie własnej”;

18.30 — Teleskop;

19.00 — „Trzydzieści trzy” — teleturniej;

19.20 — Przeboje „dwójki”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Gorąca linia” — Ex- press reporterów;

20.15 — Salon muzyczny — Wrocław;

21.15 — DT — Wiadomości; telefon „dwójki”;

21.30 — „Portret klasy” — Broniliśmy Warszawy”;

22.00 — „Światło sprawiedli- wych” — serial austr.-fr.

23.40 — DT — Wiadomości.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kozłomierzowska 4 tel. 762—50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;

LESZNO ul. Słowidzka 38, tel. 20-60-68

PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.